

PROTOKÓŁ NR XXXVIII.2017
XXXVIII sesji Rady Powiatu w Pile
w dniu 26 października 2017 r., godz. 15:00

Sesja odbyła się w sali wiejskiej, w Brzostowie, gmina Miasteczko Krajeńskie.

Obecni na posiedzeniu radni oraz goście – według załączonych list obecności.

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe:
 - otwarcie sesji,
 - stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołu XXXVII sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 28 września 2017 r.
3. Informacja Starosty o pracy Zarządu Powiatu w Pile w okresie międzysesyjnym.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia Programu naprawczego Szpitala Specjalistycznego w Pile im. Stanisława Staszica na lata 2017-2019.
5. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru biegłego rewidenta do przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego Szpitala Specjalistycznego w Pile im. Stanisława Staszica za rok obrotowy 2017 oraz za rok obrotowy 2018.
6. Informacja Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Poznaniu o wynikach ostatniej sesji egzaminu maturalnego oraz egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe szkół ponadgimnazjalnych Powiatu Pilskiego.
7. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Powiatu Pilskiego za rok szkolny 2016/2017.
8. Informacja o stanie środowiska i działalności kontrolnej Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Powiecie Pilskim w roku.
9. Informacja Powiatowego Zarządu Dróg w Pile o przygotowaniu do zimowego utrzymania dróg powiatowych.
10. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pilskiego na lata 2017-2027.
11. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2017.
12. Informacja Wojewody Wielkopolskiego o wynikach przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych Starosty Pilskiego i Przewodniczącego Rady Powiatu w Pile.
13. Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Pile o wynikach przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych radnych.
14. Informacja Starosty Pilskiego o wynikach przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych członków zarządu powiatu, sekretarza powiatu, skarbnika powiatu, kierowników jednostek organizacyjnych powiatu oraz osób wydających decyzje administracyjne w imieniu Starosty.
15. Informacja Urzędu Skarbowego o wynikach przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych radnych, członków zarządu powiatu, sekretarza powiatu, skarbnika powiatu, kierowników jednostek organizacyjnych powiatu oraz osób wydających decyzje administracyjne w imieniu Starosty.
16. Interpelacje i zapytania radnych.
17. Wolne wnioski i zapytania.

18. Zakończenie obrad.

Ad. 1

Sprawy regulaminowe:

- otwarcie sesji,
- stwierdzenie quorum.

Na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym **Przewodniczący Rady – Pan Kazimierz Wasiak** dokonał otwarcia XXXVIII sesji Rady Powiatu w Pile. Stwierdził, że na stan 25 radnych w sesji uczestniczy 23 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada Powiatu może obradować i podejmować uchwały. Powitał wszystkich uczestników sesji. Poinformował, że zanim rozpoczną obrady, mają taki miły akcent, ponieważ dzisiaj część sesji poświęcona będzie oświacie. Poprosił o wystąpienie: Panią Urszulę Mrall – Dyrektora Zespołu Szkół Gastronomicznych w Pile, Pana Marka Wasilewskiego – Dyrektora Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Pile i Panią radną Iwonę Schulz. Następnie odczytał list gratulacyjny w związku z uhonorowaniem ich Złotym Krzyżem Zasługi przyznany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i wraz ze Starostą Pilskim wręczyli im listy gratulacyjne.

Oklaski.

Przewodniczący Rady powitał imiennie zaproszonych gości. Poinformował, że Zarządu Powiatu w Pile, pismem z dnia 24 października 2017 r. zgłosił autopoprawki do następujących punktów porządku obrad:

- Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Powiatu Pilskiego za rok szkolny 2016/2017 – dotyczy punktu nr 5,
- Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pilskiego na lata 2017-2027 – dotyczy punktu nr 10,
- Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2017 – dotyczy punktu nr 11.

Poinformował, że na prośbę Pana Rafała Szucy – Dyrektora Szpitala Specjalistycznego w Pile, proponuje przesunięcie w porządku obrad punktów:

- numer 9, tj.: Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia Programu naprawczego Szpitala Specjalistycznego w Pile im. Stanisława Staszica na lata 2017-2019 – jako punkt nr 4,
- numer 8, tj.: Podjęcie uchwały w sprawie wyboru biegłego rewidenta do przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego Szpitala Specjalistycznego w Pile im. Stanisława Staszica za rok obrotowy 2017 oraz za rok obrotowy 2018 – jako punkt nr 5.

Zauważył, że jednocześnie zmieni się punktacja kolejnych tematów w porządku obrad.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie wniosku Zarządu Powiatu w Pile o wycofanie z porządku obrad tematu:

- Podjęcie uchwały w sprawie zawarcia porozumienia z Gminą Piła dotyczącego zasad prowadzenia punktu katechetycznego Kościoła Zielonoświątkowego Zbór „Betlejem” w Pile.

W związku z brakiem innych propozycji do porządku obrad **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie zmian zaproponowanych do porządku obrad w sprawie przesunięcia kolejności tematów, dotyczących Szpitala.

Rada przyjęła zmiany do porządku obrad jednogłośnie (głosowało 23 radnych).

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie porządku obrad ze zmianami.

Rada przyjęła porządek obrad ze zmianami jednogłośnie (głosowało 23 radnych).

Przewodniczący Rady poprosił o zabranie głosu Panią Małgorzatę Włodarczyk – Wójtą Gminy Miasteczko Krajeńskie.

Pani Małgorzata Włodarczyk – Wójt Gminy Miasteczko Krajeńskie powitała wszystkich uczestników sesji. Podziękowała Panu Przewodniczącemu Rady i Panu Staroście Pilskiemu za to, że dzisiejsza sesja odbędzie się na terenie ich gminy. Dodała, że są dzisiaj goszczeni przez nauczycieli i uczniów Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego, którzy przygotowali dla nich poczęstunek. Następnie przedstawiła krótki filmik dotyczący historii Michała Drzymały.

Oklaski.

Pani Małgorzata Włodarczyk – Wójt Gminy Miasteczko Krajeńskie przedstawiła osoby, które wystąpiły w filmie. Życzyła wszystkim dobrego.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski złożył podziękowania Pani Wójt i całemu zespołowi za umożliwienie i pomoc w zorganizowaniu sesji Rady Powiatu w Brzostowie.

Ad. 2

Przyjęcie protokołu XXXVII sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 28 września 2017 r.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Sekretarza obrad o odczytanie *Informacji* dotyczącej protokołu XXXVII sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 28 września 2017 r.

Pani Agnieszka Mrotek – Sekretarz obrad odczytała *Informację* dotyczącą protokołu XXXVII sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 28 września 2017 r.

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu XXXVII sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 28 września 2017 r.

Rada przyjęła protokół jednogłośnie (głosowało 23 radnych).

Ad. 3

Informacja Starosty o pracy Zarządu Powiatu w Pile w okresie międzysesyjnym.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że w zasadzie ma trzy pytania do Zarządu. Zapytał, z czego wynikają zmiany w planie finansowym Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2, gdzie jest przesunięcie w ramach środków własnych o kwotę 83.476 zł i wniosek o zwiększenie planu finansowego o 209.000, który został zaakceptowany w kwocie 104.506 zł. Zapytał, z czego wynika ta potrzeba. Następnie zapytał, co było przyczyną, że w *Informacji* z dnia 14 września Zarząd jednogłośnie odrzucił prośbę Zarządu Rejonowego Związku Żołnierzy WP o obniżenie stawki czynszu, a 26 września przychylił się do tej prośby. Zapytał, co wpłynęło na tą zmianę, gdzie w dniu 14 września, w tej *Informacji* podane jest, że takie Stowarzyszenie, jak Grupa BMW Piła otrzymało w tym samym budynku obniżenie stawki czynszu, Stowarzyszenie „Matki Wariatki” też dostało obniżenie stawki czynszu, czy też Pilska Grupa Medialna też otrzymała. Zapytał, co było przyczyną, że akurat w tym dniu na prośbę Związku Zawodowego byłych żołnierzy Wojska Polskiego ten wniosek został odrzucony. Ostatnie pytanie dotyczy *Informacji* z 5 października. Zapytał, czy udzielone wsparcie finansowe dla Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną Koło w Pile WTZ w Morzewie w wysokości 5.000 zł, z przeznaczeniem na zakup nowego samochodu do przewozu osób niepełnosprawnych, jest wystarczające. Stwierdził, że wie, iż Stowarzyszenie wnioskowało o kwotę 45.000. Uważa, że kwota 5.000 ani nie zadowoli Stowarzyszenia, ani nie obciąży budżetu. Zapytał, czym spowodowana jest tak niska dotacja, gdzie w innych sytuacjach Pan Starosta jest dużo hojniejszy.

Radny – Pan Marian Martenka poinformował, że ma dwa pytania. Jedno dotyczy *Informacji o pracy Zarządu* z 11.10.2017 r., gdzie jest informacja, iż Biuro Audytu i Kontroli złożyło zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez jednostkę szkół niepublicznych w zakresie prawidłowości wykorzystania dotacji udzielonej przez Powiat Pilecki. Poprosił o informację w tej sprawie. Dodał, że wprawdzie tutaj nie jest napisane, czy to jest zgłoszenie do prokuratury, ale tak to rozumie. Poprosił o potwierdzenie tego, czego dotyczy. Kolejne pytanie dotyczy *Informacji z pracy Zarządu* z 26 września. Zapytał, czego dotyczą wydatki i zwiększenie w Biurze Kadr i Płac 925 zł związane z wypłatą zastępstwa procesowego, egzekucyjnego radcy prawnego Starostwa Powiatowego w Pile. Zapytał, komu wypłacono tą kwotę i dlaczego.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilecki poprosił o odpowiedź Pana Skarbnika na pytanie numer jeden. Odniósł się do kolejnego pytania Pana radnego Kazimierza Sulimy o to, co zdecydowało, że Zarząd Powiatu w Pile, na posiedzeniu w dniu 14 września br. nie przyznał pewnej bonifikaty w zapłacie miesięcznego czynszu, które uiszcza, może uiszczać, czy też powinno Stowarzyszenie, a swoją decyzję zmienił dosłownie tydzień, czy dwa później. Wyjaśnił, że była pewna wątpliwość formalno-prawna i ta kwestia była rozwiana w ciągu następnych dwóch tygodni i ze spokojnym sumieniem Zarząd mógł już udzielić bonifikaty, natomiast Stowarzyszenie było cały czas w kontakcie, byli tego świadomi. Po prostu trzeba było pewne dokumenty uzupełnić, sprawdzić i mniej więcej taka była tego procedura. Następnie odniósł się do kwestii dotyczącej kwoty 5.000 dla Stowarzyszenia, które prowadzi Warsztat Terapii Zajęciowej w Morzewie do zakupu samochodu. Poinformował, że oni w tym całym zakupie nie ograniczają się tylko do kwoty 5.000 zł, gdyż pomogli Stowarzyszeniu, zresztą nie tylko temu, ale także innym, złożyć stosowny wniosek, dzięki czemu Stowarzyszenie mogło ubiegać się o otrzymanie zewnętrznej dotacji w kwocie naprawdę znaczącej. Natomiast zapraszają jeszcze innych partnerów. Poinformował, że sam uczestniczył w pewnym przedsięwzięciu charytatywnym, gdzie były zbierane środki m.in. na ten samochód. Dodał, że uczestniczył w licytacji, jeszcze kilka osób z tego grona również

było obecnych, natomiast będą prowadzone negocjacje z Gminą, z innymi Powiatami. Myśli, że ten budżet będzie spięty cały i na pewno ten samochód będzie kupiony. Następnie odniósł się do pytania Pana radnego Mariana Martenki, dotyczącego zawiadomienia z 10 października 2017 r., Biura Audytu. Poinformował, że faktycznie złożyli takie zawiadomienie, natomiast sytuacja jest taka, iż dotyczy to tak naprawdę pewnej Fundacji. Dodał, że nie jest to żaden podmiot, który działa i operuje w sensie siedziby na terenie „naszego” powiatu. Dodał, że nie są jedynymi, którzy w tej sprawie taki ruch uczynili. Poinformował, że to jest sieć, można powiedzieć, ogólnopolska i nie chciałby za dużo mówić w tej kwestii. Oczywiście służy nawet pewną bardziej szczegółową informacją, natomiast dotyczy to lat: 2014, 2015, 2016, przy czym chciałby to stanowczo podkreślić, że dotyczy to uzasadnionego podejrzenia pewnych nieprawidłowości nie ze strony absolutnie władz Powiatu, tylko właśnie ich partnera, który prowadzi jedną z niepublicznych szkół nie tylko na terenie powiatu pilskiego i nie są pierwsi, a pewnie też nie ostatni, którzy w tej konkretnej sprawie takie pismo procesowe wystosowali. Następnie odniósł się do kwestii dotyczącej kosztów zastępstwa procesowego. Stwierdził, że ustawa o radcach prawnych stanowi tak, iż w przypadku wygrania sprawy przez np. Powiat Pilski, gdzie są stroną, to należy się pełnomocnikowi ich urzędu stosowne wynagrodzenie. Dodał, że chodziło o sprawy formalno-prawne związane z nieuiszczeniem należności na rzecz Powiatu, prawdopodobnie z tytułu wieczystego użytkowania. Natomiast służył dodatkową informacją, jeżeli będzie taka potrzeba.

Pan Tomasz Pawłowski – Skarbnik Powiatu wyjaśnił, że jeśli chodzi o Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2, to faktycznie zwiększyli plan finansowy z tego względu, że zwiększył się plan wynagrodzeń i pochodnych od nich, były wypłacone Szkole odprawy emerytalne w trakcie roku, które wypłacili dopiero teraz. Dodał, że od 1 września zwiększyła się liczba oddziałów w stosunku do tego, co było jeszcze w ubiegłym roku szkolnym i tu również musieli też zwiększyć pensum na te oddziały. Ponadto nauczyciele otrzymali w 2017 roku taką rekompensatę, dotyczącą zwiększenia wynagrodzeń o 1,3%, co dotyczyło wszystkich nauczycieli, w związku z tym w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 i ta kwota też musiała być zabezpieczona w budżecie, ponieważ w okresie planowania, nie była uwzględniona. I to w sumie dało taką, a nie inną kwotę.

W związku z zamknięciem dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła Informację przy 3 głosach wstrzymujących (głosowało 23 radnych).

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady powitał przybyłego na sesję Pana Jerzego Kado – radnego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego.

Oklaski.

Ad. 4

Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia Programu naprawczego Szpitala Specjalistycznego w Pile im. Stanisława Staszica na lata 2017-2019.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Iwonę Schulz – Przewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Iwona Schulz – Przewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 5 głosach wstrzymujących. Podziękowała Dyrektorowi popularnego „Mechanika” – Panu Dyrektorowi Jackowi Sikorskiemu za to, że posiedzenie Komisji mogło odbyć się w jego Szkole. Podziękowała za gościnę.

Oklaski.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 1 głosie przeciwnym i 2 głosach wstrzymujących się.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że po dogłębnej analizie tego programu naprawczego, należałoby kilka słów powiedzieć o głównych przyczynach straty, którą zanotował Szpital Specjalistyczny w Pile na koniec roku 2016. Stwierdził, że taką pierwszą, podstawową przyczyną powstania tej straty w wysokości 1.460.000 zł to jest efekt systematycznego obniżania wielkości procedur na poszczególnych oddziałach, dla poszczególnych zabiegów. Poinformował, że już na Komisji podawał jeden przykład, iż na oddziale kardiologicznym, żeby uzyskać tą samą kwotę, którą Szpital otrzymywał np. z kontraktu w 2015 roku, trzeba było wykonać trzy razy tyle procedur. Tak zostało zmienione w ciągu jednego roku. Manipulacja Narodowego Funduszu Zdrowia doprowadziła do tego, że trzeba wykonać trzy razy więcej czynności, procedur, żeby otrzymać tą samą kwotę. W związku z powyższym wykonane zabiegi przez oddział kardiologiczny i uzyskany z tego przychód, nie pokrył nawet kosztów poniesionych na prowadzenie leczenia wszystkich chorych, natomiast trudno mówić tutaj o jakiegokolwiek wysokości dochodu dodatkowego. Takim kolejnym elementem, który wpływa na to, że Szpitale nie mają możliwości pozyskiwania dodatkowych środków jest taka niesprawiedliwość trochę w prawie, która nie pozwala szpitalom państwowym na pozyskiwanie dodatkowych środków z wykonywania odpłatnych usług medycznych np. po wyczerpaniu całego limitu. Pewien limit, który jest przydzielony w kontrakcie dla Szpitala, zostaje wyczerpany np. w miesiącu np. październiku. I teraz przez: październik, listopad, grudzień, Szpital nie może leczyć. Chorzy się zgłaszają, a nie ma procedur i na to naliczonych punktów. W związku z powyższym, gdyby była możliwość zmiany prawa taka, żeby szpital pozyskał środki dodatkowe z odpłatnego wykonywania niektórych procedur, to myśli, że zdecydowanie poprawiłoby to sytuację Szpitala. Poinformował, że wracając do meritum sprawy, do samego opracowanego programu naprawczego, uważa, że Szpital ma już tak „dokręcone śrubki” w tej chwili, że trudno będzie to uzyskać, ponieważ te sfery, które zostały nakreślone, w których można uzyskać pewne oszczędności, a między innymi jak gdyby oszczędności w osobodniach przebywania pacjenta na oddziale. Dodał, że średnia w Polsce jest w granicach około 6,5 doby na jednego pacjenta, tyle przebywa w szpitalu. W pilskim Szpitalu Specjalistycznym ten wskaźnik wynosi 6,75, czyli tylko o 0,25 więcej. Wynika to z przypadków klinicznych, jakie są przywożone do „naszego” Szpitala. W związku z powyższym trudno będzie tutaj zaoszczędzić w tym punkcie, albo na tym kryterium jakichkolwiek oszczędności, bo nie da się przewidzieć danego pacjenta chorego, którego da się przez ten okres krótszy wyleczyć i zabezpieczyć na tyle, żeby nie powodować żadnego zagrożenia. Planuje się oczywiście w roku 2018: 1500 osobodni, co da im kwotę oszczędności w granicach 115.000 zł, w roku 2018 będzie to 10.000 osobodni i tu już jest kwota przewidywana ok. 528.000 zł i w 2019: 11300 osobodni,

tj. kwota 575.000 zł oszczędności. Takie są ich życzenia i myśli, że życzenia Dyrektora. Życzy im tego, żeby zrealizowali, natomiast nie wierzy specjalnie w to. Założono także w tym programie naprawczym wzrost kontraktu na lata poszczególne: 2018 i 2019 o 3% w skali rocznej. Wyraził zdanie, że tego już się nie da uzyskać, ponieważ po włączeniu pilskiego Szpitala w sieć szpitali w Polsce, przydzielony ryczałt za ostatni kwartał, który jest teraz, on już jest niższy od kwoty wynegocjowanej w kontrakcie z poprzedniego roku. W związku z powyższym, jeżeli ryczałt ten jest przydzielony, a następny ryczałt liczony będzie dopiero po wyliczeniu po wykonaniu tego kwartału i zmiana jakakolwiek, jaka będzie mogła być wprowadzona, nie wie, czy w ogóle będzie mogła być wprowadzona, bo jak ktoś zakłada ryczałt, to myśli, że zmieści się w danej kwocie dla danego oddziału. Dodał, że wie, że są w pilskim Szpitalu oddziały, które mogłyby wykonywać dwa razy więcej procedur, niż wykonują, a kontrakt tego nie przewiduje. Jest oddział taki, który w miesiącu mógłby wykonywać np. procedur na 5000 punktów, natomiast wykonuje w limicie: 2200-2300 punktów i nie mają możliwości tego zmienić. W związku z powyższym, konkludując to wszystko, stwierdził, że bardzo „fajnie”, iż ten program został opracowany, ale jego pytanie jest takie, co będzie, jak na koniec roku 2017 będzie tak, jak podaje się nawet, strata w wysokości kolejnych 1.570.000. Zapytał, czy trzeba będzie opracować następny program naprawczy. Stwierdził, że bez zwiększenia przydziału ryczałtu, nie da się zmienić nic w tym Szpitalu.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek nawiązał do tego, co mówił Pan radny Kazimierz Sulima o planowanych efektach stworzenia programu naprawczego. Stwierdził, że tutaj widzi pewną sprzeczność, bo jak mają wynik ujemny rzędu 1,5 mln zł, to założenie programu naprawczego, które mówi o tym, że w roku 2018 zaoszczędzą koszty na 828.000, a w 2019: 875.000 zł, spowoduje, że ten wynik będzie dalej ujemny. Także to, o co Pan Sulima pytał, to zakładają już z góry, że w roku następnym już, mimo programu niby naprawczego, Szpital nadal będzie funkcjonował na stratach. Zauważył, że wynika z programu, iż działania są nakierowane właściwie na oszczędności, na pacjenta, a więc na czasie hospitalizacji pacjenta. Poinformował, że ma pytanie do kosztów zryczałtowanych, bo one są podawane jako być może element, który pozwoli im oszczędzić koszty. Zapytał, czy to przypadkiem nie jest tak, że te procedury nie są dokładnie opisane i dlatego będą pomijali pewne czynności i przez to zakładają, że również na pacjencie coś tam zaoszczędzą. Jest też taka tabelka, gdzie podają, że wskaźniki zyskowności w 2018 roku i w 2019 roku będą dodatnie, a to, żeby wskaźnik był dodatni, to w liczniku tego ułamek musi być liczba dodatnia, a nie ujemna. A skoro ten plan zakłada, że będą dalej na stracie, to prognoza na lata 2018-2019 jest tutaj nielogiczna i czymś sprzecznym. Są też podane na przykład wielkości, jakie Szpital zamierza zaoszczędzić w latach 2018-2019. I tutaj, jeśli chodzi o średni czas pobytu pacjenta w Szpitalu, tj. czas hospitalizacji, zakładany jest na ponad 500.000 w roku: 2018, 2019 i 115.000 już w roku 2017. Rozumie, że w kwartale czwartym tego roku założyli, że będą teraz skracali okres pobytu, przez co zaoszczędzą 115.000 zł. Zauważył, że w punkcie 2 jest optymalizacja kosztów diagnostyki. Zakładają, że w 2019 roku zaoszczędzone zostanie w tym punkcie 300.000 zł, podobnie w 2018, a w 2017: 0. Zapytał o to, dlaczego to, co piszą, że będą ograniczali ilości zbędnych badań, będą pilnowali tego, że jak ktoś jest badany „z tego i z tamtego” i jak trafia później na oddział, to ordynator już nie będzie tych samych badań wykonywał. Stwierdził, że nie powinno to być w ogóle w programie naprawczym, bo to jest normalne działanie racjonalne każdego kierownika jednostki, że w jego firmie nie robi się tego samego dwukrotnie. Dodał, że w ogóle nie może zrozumieć, jak można założyć, że w tym miejscu będą oszczędzali dopiero w roku 2018, a nie teraz. Także wątpliwość budzi to, czemu te badania były wykonywane i dlaczego zamierzają czekać dopiero do roku 2018, żeby ordynatorzy, czy lekarze nie wykonywali tych samych badań na tym samym sprzęcie.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Piłski stwierdził, że oczywiście publiczny zakład opieki zdrowotnej, jakim jest Szpital Specjalistyczny w Pile ma też swoją Dyрекcję. Jest obecny na sali Pan Dyrektor Rafał Szuca i myśli, że on jest adresatem pytań Panów radnych jako szef firmy. Natomiast pozwoli sobie przy tej okazji na pewien komentarz, informację, która jest stricte związana z działalnością „naszego” Szpitala i wprost dotyka treść dokumentu, który jest procedowany. W ogóle fakt wywołania takiego punktu na dzisiejszej sesji wynika przede wszystkim z treści art. 59, ust. 4 ustawy z 15 kwietnia 2011 roku o *działalności leczniczej*, wielokrotnie nowelizowanej. Poinformował, że w tym przepisie ujęte jest to, iż kierownik jednostki, jaką jest publiczny zakład opieki zdrowotnej, w przypadku, gdy wystąpi strata netto i nieważne, czy ona wynosi 5.000, czy 5 mln, jest zobowiązany w terminie 3 miesięcy od momentu zatwierdzenia sprawozdania finansowego taki program naprawczy sporządzić i przedstawić go, w ich przypadku organowi uchwałodawczemu, to jest Radzie Powiatu w Pile. To, co jest istotne i wprost odpowiada Panu radnemu Zbigniewowi Przeworkowi, który w pewnym momencie zastanawiał się, jak można zakładać w przyszłym roku jeszcze stratę itd., że w tym samym przepisie, który cytuje, jest zapis wprost, iż program naprawczy ustala się na okres nie dłuższy, niż 3 lata. I w jego interpretacji, dokument ten, który zresztą z jego wiedzy, został sporządzony przez specjalistyczną firmę consultingową, korzystającą z wiedzy profesorów, doktorów i dobrych praktyków, ten program jest sporządzony na okres 3 lat, musi być tak sporządzony, żeby w okresie 3 lat była widoczna poprawa. Uważa, że ten dokument tą przesłankę spełnia, bez względu na to, kto co myśli na jego temat. Poprosił o komentarz Pana Dyrektora. Natomiast, jeżeli mówią o Szpitalu Specjalistycznym, to chciałby się podzielić pewnymi liczbami. Otóż ma na myśli, a to też wpływa na sytuację finansową Szpitala, otóż kwoty zewnętrzne, które Szpital w porozumieniu, czy też we współdziałaniu z Powiatem, czy Powiat w imieniu Szpitala, pozyskuje na jego funkcjonowanie i na dzień 18 października, a ma na myśli tegoroczne, Szpital i Starostwo Powiatowe pozyskały już kwotę przeszło 12 mln zł stricte na działania związane z inwestycjami, czy z wyposażeniem „naszego” Szpitala, jak również na pewne czynności, które Szpital wykonuje. Poinformował, że w ubiegłym roku była to kwota znacznie mniejsza, bo wynosiła 2,7 mln, w 2015 roku: 1.000.045, w 2014 roku: 2,4 mln, w 2013 roku: 630.000, w 2012: 2,8 mln, w 2011 roku, kiedy to był tworzony Blok Operacyjny: 8 mln. Myśli, że te ich działania, szczególnie ostatni rok, kiedy jest Starostą, kiedy wspólnie z Dyrekcją Szpitala, Zarządem i też przy dużym współdziałaniu radnych, udaje się im tą sytuację na pewno w zauważalny już sposób poprawiać, co nie oznacza oczywiście, że nie ma dalszych potrzeb i nie będą spoczywać na laurach. Oczywiście nie ma miesiąca, kiedy nie spotykałby się zarówno z Dyrektorem Szpitala, jak i z kadrą lekarską, nie tylko z kadrą lekarską. Zresztą myśli, że Pani radna może potwierdzić przynajmniej część z jego słów, bo też uczestniczy w tych spotkaniach. Stwierdził, że Szpital jest naprawdę dla nich jednostką ważną, ale nie chce mówić, że najważniejszą, bo przecież każda dziedzina życia jest ważna z tych ich usług społecznych, przynajmniej za które są odpowiedzialni. Poprosił o ustosunkowanie się Pana Dyrektora Szpitala.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poruszył kwestię związaną z badaniami. Zauważył, że w planie naprawczym napisane jest, że jednym z kierunków działania będzie doprowadzenie do sytuacji, że przyjmowany pacjent do zabiegu ma mieć komplet badań. Stwierdził, że nie wie, w jaki sposób ma być to wyegzekwowane u pacjenta, bo z tego, co wiedzą, to lekarze rodzinni bardzo niechętnie wysyłają swoich pacjentów na kompleksowe badania, ponieważ one kosztują i trzeba za nie zapłacić. W związku z powyższym jest to bardzo poważne zagrożenie. Druga sprawa, o której nie mówił, a myśli, że też powinno się powiedzieć, to bardzo duży brak lekarzy specjalistów, który praktycznie uszczupla im się z roku na rok i żeby pozyskać dobrego specjalistę, trzeba położyć dużo większe pieniądze niż ci, którzy w tej chwili je otrzymują. Ponieważ brakuje rzeczywiście i należy wybierać takie propozycje, które

dają większe możliwości dochodowe. W związku z powyższym problem zatrudnienia kolejnych specjalistów w Szpitalu Specjalistycznym w Pile będzie wywoływał dodatkowe koszty związane z zatrudnieniem tych lekarzy, więc znowu ten budżet będzie uszczuplony. Natomiast pozyskanymi kwotami będą się cieszyć dopiero, jak będą skonsumowane, bo w tym roku jeszcze nie zostały skonsumowane i nie będą. Nawet pieniądze, które uzyskał Szpital w projekcie na modernizację i przebudowę Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski zauważył, że przy realizacji inwestycji jest takie otoczenie prawne, które są zobowiązani przestrzegać i czasami pomimo najszczerzych chęci nie są w stanie wybrać na przykład wykonawcy, który ma analizować przebudowę Oddziału Ratunkowego, czy mają kupić wyposażenie do Pracowni Elektrofizjologii, to muszą pewne postępowanie wszczynać i ono niestety trwa. Mają te pieniądze, o których wspominał, one są praktycznie już pewne. Stwierdził, że co do lekarzy, to może Pan Dyrektor. Dodał, że jest to problem ogólnokrajowy. Poinformował, że niestety przez ostatnie lata, kilka, czy kilkanaście, w jego ocenie, były pewne błędy w kształceniu lekarzy, że praktycznie dzisiaj to kadra lekarska kreuje rynek, a nie szefowie jednostek publicznych zakładów opieki zdrowotnej i nie tylko. Natomiast co do kwestii związanych z komentarzem Pana radnego, że pacjent ma się pojawiać z kompletem badań, to starając się śledzić zmiany przepisów, które dotyczą w ogóle całej sfery działalności powiatu, to one są we wstępnej fazie projektu i nie dalej jak dwa dni temu pojawiły się propozycje Ministerstwa Zdrowia, że ma być większy reżim dla lekarzy rodzinnych, którzy będą wprost kierować do specjalistów po to, że jak się pacjent pojawi w szpitalu, to praktycznie przynajmniej w części badania będzie miał zrobione.

Pan Rafał Szuca – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Pile potwierdził, że „licznik musi być dodatni”. Przypomniał tylko, że zakładają trzyprocentowy wzrost kontraktu, stąd ten „licznik” może się zmienić. Wyraził nadzieję, że tak będzie. Poinformował, że ponieważ system ryczałtowy rozliczania Szpitala rozpoczął się 1 października, to na dzisiaj nie mają doświadczeń, jak to będzie wyglądało, a nawiasem mówiąc umowę ryczałtową na Szpital, funkcjonującą od 1 października podpisywał we wtorek o 6-tej rano, żeby jeszcze można było ją zawieźć i żeby pieniądze mogły wpłynąć w październiku, a nie na początku listopada. Chodzi o to, żeby rozliczyć się z faktur i żeby pensje dla pracowników były bezpieczne. Nie dlatego, że tak długo oglądali te umowy, tylko one przyszły w poniedziałek po południu, zostały przesłane przez Narodowy Fundusz Zdrowia do nich, do Szpitala. Dodał, że oczywiście wszyscy uczą się tego wszystkiego i zachowań różnych. Poinformował, że chciałby tutaj sprostować kilka rzeczy, dotyczących nowych zasad funkcjonowania w ryczałcie. To co dzisiaj było pewną uciążliwością, czyli np. w umowie, w zasadzie kontrakt niewykonalny. Od początku wiedzą, że jest on niewykonalny, bo jeżeli jest dwukrotnie wyższy, niż wykonanie, to chociażby Oddział Kardiologii, otrzymują informację, że jest niewykonanie kontraktu na Oddziale Kardiologii na kwotę np. 1,8 mln, więc co tam się dzieje w tym Szpitalu. Odpowiedział, że to, co już zostało powiedziane, że obniżone wartości procedur z jednej strony, nawet większa ilość przyjętych pacjentów spowoduje, że to niewykonanie się pojawi. Natomiast wynika to nie z tego, że przyjmują mniej pacjentów, bądź też stoją wolne łóżka puste, bo takich łóżek dzisiaj praktycznie w tych oddziałach nie ma, natomiast przy takich zasadach rozliczenia, czy też wyceny procedur, jak i wielkości kontraktu, nie są w stanie tego wykonać. Z drugiej strony są oddziały, w których są generowane nadwykonania, za które zapłatę nie są w stanie wyegzekwować najczęściej w ciągu roku obrotowego i pewnie będą one rozliczone, natomiast pojawi się to w pierwszym kwartale przyszłego roku. Poinformował, że w ryczałcie będzie trochę inaczej. Poinformował, że sami będą mogli decydować, w którym miejscu ten ryczałt chcą wykorzystać i w jakim stopniu, biorąc pod uwagę różne elementy, z jednej strony potencjał, potrzeby, ale również rentowność procedur będzie musiała mieć znaczenie. Nie od razu, nie chce, żeby to było tak

potraktowane, że od razu będą zmieniać zasady postępowania, ale również ten element będzie brany pod uwagę i trzeba będzie to oczywiście nadzorować. Przygotowują już narzędzia do tego. Na pytanie o to, dlaczego dopiero teraz, odpowiedział, że dlatego, iż one się tak naprawdę dopiero otworzą. Sami ich nie tworzą, robią to wyspecjalizowane firmy, które są w stanie stworzyć w ogóle tego typu narzędzia do codziennego monitorowania detalicznego każdej procedury wykonanej w Szpitalu, przypisanej do lekarza zlecającego, czy wykonującego, pielęgniarki itd. Niestety tego typu działania są po prostu konieczne, żeby można było dysponować z dnia na dzień, czy choćby z tygodnia na tydzień, realizacją kontraktów w poszczególnych zakresach. Dodał, że z jednej strony jest to ułatwienie, a z drugiej też są bardzo mocno ograniczone warunki realizacji kontraktu po to, żeby bądź utrzymać wielkość tego ryczałtu, albo też starać się o wzrost. To są dosyć wąskie ramy, bo zawierają się między 98, a 102% wielkości ryczałtu. Tutaj rzeczywiście, aby zmieścić się w wartości punktowej procedur, wymagać to będzie od nich tak naprawdę codziennej informacji, jak to wygląda na dzisiaj, a nie, jak to wyglądało tydzień temu, bo to już jest za późno. Poinformował, że tłumaczył to na Komisji, ale wymaga to chyba szerszego wytłumaczenia, jeśli chodzi o oczekiwanie, że pacjent ma przychodzić z kompletem badań. Stwierdził, że to nie jest nic nowego. Dodał, że pracuje 26 lat i 26 lat temu i wcześniej na studiach, uczono go tego, że pacjent trafiający do Szpitala z napisanym rozpoznaniem powinien mieć ze sobą badania, które potwierdzą to rozpoznanie. Stwierdził, że może nie było wtedy jeszcze Narodowego Funduszu Zdrowia, nie było Kasy Chorych, były ZOZ-y, nie było NZOZ-u, nie było lekarzy rodzinnych, ale jego szef tego od nich wymagał. Nie jest to nic nowego. Rozporządzenie Ministra Zdrowia w tym zakresie również o tym mówi, że pacjent skierowany do Szpitala od lekarza kierującego ma prawo domagać się, czy też powinien mieć ze sobą wyniki badań potwierdzających rozpoznanie. Nie chodzi o to, żeby był komplet całej diagnostyki, ale chociażby ten najbardziej istotny element, który potwierdzi to, co jest napisane. Ale tak się nie dzieje i każdy, kto był pacjentem, wie, a już na pewno w rodzinie każdego, ktoś do szpitala trafił i doskonale wie, że tak nie jest i coś jest napisane, trudno to przeczytać najczęściej, natomiast poza tym nie ma nic i muszą sami rozwiązać ten problem. Stwierdził, że na pewno nie jest to proste – egzekwować. Nie jest to tak, że dopiero teraz zaczynają tego typu działania. W czasie rozmów z lekarzami rodzinnymi, ale też w formie pisemnej przypominają o takim przepisie i w zasadzie nie ma to przełożenia na leczenie otwarte, bo Szpital to nie jest cała opieka zdrowotna, to jest tylko jeden z elementów opieki zdrowotnej, jeden z elementów bezpieczeństwa zdrowotnego. Kolejny taki element, który się pojawił i zabrzmiał być może groźnie, że będą skracać czas hospitalizacji. I też to tłumaczył na Komisji i dobrze, że w szerszym gremium o tym trzeba powiedzieć. Wyjaśnił, że nie chodzi o to, żeby pacjentów, mówiąc kolokwialnie, na siłę wyrzucać, czy też wypisywać wcześniej, bo doleczy się gdzieś tam w domu. Dodał, że tutaj przez firmę profesjonalną, zajmującą się tą problematyką, został ten punkt zaproponowany dlatego, że tak naprawdę nie znaleziono innych możliwości dzisiaj „przykręcania śruby”, czyli szukania oszczędności. Dodał, że chodzi o możliwość, a nie konieczność, wypisywania pacjentów ze Szpitala również w dni wolne, np. w soboty, w niedziele. Chodzi o niepotrzebne hospitalizacje, zresztą często pacjenci sami się domagają, żeby niepotrzebnie nie leżeć przez sobotę i niedzielę i czekać do poniedziałku. I rzeczywiście z jednej strony jest to dla nich korzystne i widzą tą możliwość skrócenia czasu hospitalizacji, jak zostało założone w ich Szpitalu, one odbiegają o niecałe pół doby średnio statystycznie i jest to realne. Jest to wyliczane na realnym poziomie, są 52 tygodnie, 52 soboty i niedziele i święta. Gdyby to policzyć, to już mają ponad sto dni wolnych, w czasie których dzisiaj już można wykonać te wszystkie procedury, związane z wypisem pacjenta ze Szpitala. To nie jest mało, pół doby, a ponad setka dni w ciągu roku i 54000 hospitalizacji. Stąd te liczby się wzięły, a nie z jakiegoś przypadku, które są obliczone na realnie możliwym poziomie. Oszczędności wyliczone z tego tytułu również podane są bardzo ostrożnie. Jest to sytuacja, w której mają zamiar wypisywać

pacjentów tylko po to, żeby uzyskać jakiś wynik. Zaprzeczył temu. Dodał, że otwierają taką możliwość, żeby rzeczywiście wyjść z jednej strony naprzeciwko oczekiwaniom i bardzo często się z tym spotykają, a jednocześnie jest to możliwość kolejnej redukcji kosztów. Poinformował, że następny element, który się pojawił w pytaniach, to ograniczenie powtórzeń badań. Stwierdził, że sam jest lekarzem dosyć długo i rzadko mu się zdarza dyskutować merytorycznie z koniecznością takiego, czy innego badania, chyba, że dotyczy to jego zakresu, na którym się zna, to owszem. Natomiast rzeczywiście bardzo często jest tak, że część badań muszą powtarzać z różnych powodów, nie chce tutaj tłumaczyć, bo to są zawiłości już rzemiosła medycznego, ale chodzi o sytuacje, które są ewidentne. To są bardzo często różnego rodzaju nieporozumienia, albo przyzwyczajenia. Przyzwyczajenia są drugą naturą człowieka i wszyscy zdają sobie z tego sprawę. Zauważył, że kiedyś nie było SOR-u, pacjent trafiał na oddział i wiadomo było, że trzeba zrobić komplet badań i sam tak robił. Zmienić przyzwyczajenia, że teraz mają na SORze pacjenta już przygotowanego. Dotyczy to badań często kosztochłonnych. Tam już się ich nie pochłania. Natomiast bardzo często w ich świadomości nie widzą nic złego w tym, żeby powtórzyć bardzo proste badania, które kosztują przysłowiowe 4,50, ale jeżeli je pomnożą przez ileś tysięcy hospitalizacji, to robi się spora kwota. Można to zmienić i zmieniają to. Nie dopiero teraz się do tego zabierają, bo zabrali się do tego już dosyć dawno. Natomiast jest pewna inercja zachowań wymagająca ciągłej pracy. Przypomniał, że kadra, która pracuje w Szpitalu, też się zmienia i tak naprawdę z każdym z osobna trzeba na ten temat rozmawiać. Dodał, że jest to tak naprawdę praca ciągła. Stąd w 2019 roku założyli „0” i dali sobie na to 1,5 roku, a czy tak się stanie, to czas pokaże. Stwierdził, że nie umie tego ocenić, na ile jest to możliwe. Z jego doświadczeń wygląda to tak, na przykładzie elektronicznej dokumentacji medycznej, że wprowadzenie jednego, prostego dokumentu, gdzie trzeba kliknąć dwie rzeczy, zamiast wpisać to ręcznie, zajmuje około od 2-3 miesięcy. Wydaje się to prosta rzecz, ale tej dokumentacji jest w tej chwili tak dużo, że każdy z tych modułów, żeby się przestawić z różnych nawyków, pisanie ręcznie na to, żeby to funkcjonowało w formie elektronicznej, jest trudne. Poprosił, aby nie podejrzewać go o złośliwość, ale ma nadzieję, że oni w swoich laptopach również zawsze się logują i wylogują i wszystko jest tak, jak trzeba, dbając o bezpieczeństwo informacji i o różne inne rzeczy. Na pewno tak jest, ale też trzeba tych nawyków nabrać i potrzeba czasu. Wie, że są przepisy, które nakazują, natomiast ludzie z nimi muszą w pewien sposób funkcjonować. Natomiast każdy nowy pracownik, który przychodzi do pracy, też musi się tego nauczyć. Dodał, że ta praca jest tak naprawdę ciągła. Przypomniał, że średni czas hospitalizacji, który był podany, dotyczył największego odstępstwa od średniej krajowej i dotyczyło to jednego z oddziałów. Natomiast nie jest to średni czas hospitalizacji. Tak naprawdę średni czas hospitalizacji w ich Szpitalu jest zbliżony, a często dłuższy, niż to, co podaje się jako tzw. średnia krajowa. Przy czym średnia krajowa dotyczy wszystkich szpitali, a jest ich 750 i każdy z nich jest inny. Inaczej wygląda ich Szpital, który ma 20 oddziałów, a inaczej będzie wyglądał szpital, który ma 4 podstawowe oddziały, a po drodze jest jeszcze masa różnych, innych szpitali. Są szpitale kliniczne, które wyglądają jeszcze inaczej. Do tych szpitali trafiają różni pacjenci, z różnymi przypadłościami, z różnym stopniem skomplikowania.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski stwierdził, że rozmawiają o temacie trudnym społecznie, mówią o służbie zdrowia, o Szpitalu. Wyraził zdanie, że służbę zdrowia najlepiej rozumie ten, który konsumuje. Przyznał, że nie leczy się w szpitalach MSW, jak niektórzy, ale zdaje się na służbę normalną i w ich Szpitalu. Daje mu to też obraz całej tej jednostki, która funkcjonuje. Stwierdził, że najlepsze czasy służby zdrowia minęły. Dodał, że wszystkie ekipy po zmianie ustrojowej próbowały z tą służbą coś zrobić i w zasadzie doprowadzili do zapaści. Taka dzisiaj jest rzeczywistość. Te środki, które są przeznaczone na służbę zdrowia, nie wystarczają na normalne leczenie pacjentów. I mogą sobie tutaj wszyscy wypowiadać, co zrobili w Szpitalu, bo taka jest ich rola, ale to leczenie to jest podstawa, za którą musi płacić

płatnik. Przedtem to było Państwo, dzisiaj mówi się o służbie zdrowia i cały czas szuka się oszczędności. I ten program naprawczy on jest rzeczywiście programem, który szuka oszczędności i na pewno te wszystkie programy dają skutek. Stwierdził, że w Szpitalu pilskim proste oszczędności są wyczerpane. Muszą mówić o tym, że 4 lata temu, może 5, roczny bilans w Szpitalu to był 3-3,5 mln. Dzisiaj mają 1,5, w ubiegłym roku był wynik zerowy. Ale to też zależy od płatnika. Muszą pamiętać o tym, że 7-8 lat wstecz wszystkie nadróbki można było wynegocjować. Jak Szpital zrobił więcej, to był sekretarz, jeździło się do sekretarza i próbowało się negocjować te nadwyżki. Teraz nie będzie tak, że będą jeździli do rządzących i będą mówili, iż brakuje i im dopłacą. Stwierdził, że służba zdrowia powinna być normalna i muszą wrócić do normalności, że pacjent przyjęty jest pewny, że zostanie wyleczony, że nie zrobi się oszczędności na pacjencie, bo dzisiaj, mówiąc o prostych oszczędnościach, zrobili tzw. zapas finansowy pracowników służby zdrowia. Dodał, że 5 lat temu mówiono, że główną przyczyną wyniku finansowego Szpitala są płace Szpitala. Doprowadzili do takiej sytuacji, że brakuje lekarzy, brakuje personelu pielęgniarskiego i w zasadzie stoją przed faktem, że za dwa, trzy lata będzie brak tych służb. A mówią o tym, że to jest podstawa jakby działania. Stwierdził, że nie można tak zrobić. Muszą być środki tak wynegocjowane na kontraktach, żeby nie było straty dla pacjenta, ani dla ludzi, którzy tam pracują. I wszyscy muszą być zadowoleni. Bo jeżeli będą dochodzić do takiej sytuacji, jak dzisiaj, że rezydenci protestują i mówią, że oni nie walczą o siebie, ale walczą o służbę zdrowia, bo rzeczywiście, jeżeli będą mieli takie nakłady na służbę zdrowia, jak dzisiaj mają i będzie się mówiło, że w 2025 dopiero dorosną, to co będzie w tym okresie przejściowym. Dodał, że te szpitale tego nie wytrzymają. Powiat tego też nie wytrzyma. Starosta mówi, co Powiat dofinansowuje, buduje, załatwia. Dodał, że to są rzeczy naturalne, bo chcą, żeby na „naszym” terenie ten Szpital był na wysokim poziomie, bo aparatura świadczy o tym, czy ten Szpital może świadczyć usługi dobrze, czy źle. Dodał, że aparatura i obsługa. Dlatego na wstępie powiedział, że niektórzy nie znają służby zdrowia, którzy korzystają z MSW, bo tam jest i aparatura i są pieniądze, a o nich się zapomina. Myśli, że o tym trzeba mówić. Kontrakt jest podstawą wyjścia z sytuacji i powinni apelować do panów posłów, aby walczyli o to, aby ten kontrakt był jak najwyższy i jak najszybciej.

Przewodniczący Rady stwierdził, że nie zabrzmiało to zbyt optymistycznie.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek poinformował, że ogólne zdanie powie, bo tutaj Pan Starosta Piechocki tak wysoko poszedł jako polityk. Zauważył, że oni tu obradują nad przyjęciem *Programu naprawczego* Szpitala Specjalistycznego w Pile i jak na początku tego *Programu* jest napisane, że Szpital pilski jest w grupie 40% szpitali w tym kraju, które mają wynik ujemny. Czyli około 60% szpitali w Polsce ma wynik dodatni. Także mówienie tutaj, że w Polsce jest MSW i coś, to sądzi, iż w tym miejscu niewiele im pomoże. A ta sytuacja, że ten wynik jest ujemny, obliguje ich jako radnych, jak również aktualne przepisy, które mówią o programie naprawczym, do tego, żeby starali się z tej sytuacji wyjść, a nie szukać wytłumaczenia, że jest źle, bo jest źle. To, co tutaj Pan Starosta starał się wyjaśnić, a zadawał pytanie, czy przy oszczędnościach rzędu 800.000 zł wskaźnik zyskowności nie może być dodatni, to ma rację, bo oprócz tych oszczędności muszą być jeszcze inne działania organizacyjne oraz wzrost przychodów po to, żeby wskaźnik zyskowności był dodatni, więc musi być wynik netto dodatni. Dlatego, jak się zatrzymają na tym, że się pogodzą z tym, iż będą generowali kolejne straty, to te wskaźniki będą ujemne, a nie tak, jak zawarte są w tym przedłożonym im programie, gdzie jest: 1,4, 2,4, czy 2,8. Warunkiem koniecznym jest uzyskanie wyniku dodatniego, żeby mieć wskaźnik dodatni. Stwierdził, że są to proste zasady matematyki, które nie wymagają uzasadnień. Pytał również Pana Dyrektora o to, dlaczego oszczędności z tytułu optymalizacji badań, niepowtarzalności, nie zakładają już w tym roku, w tym kwartale. Stwierdził, że to powinno być działanie, które powinno być w każdej firmie,

jednostce, bo nie robi się niczego dwa razy, jak nie potrzeba. Są założone oszczędności na rok: 2018, 2019. Zapytał, czemu nie na ostatni kwartał 2017 roku.

Radny – Pan Krzysztof Pabich poinformował, że dokładnie wczoraj na Komisji Budżetu i Infrastruktury Pan Dyrektor szczegółowo opowiadał im to, co dzisiaj przedstawił. Stwierdził, że *Program naprawczy* w Szpitalu Specjalistycznym w Pile jest już od kilku lat i widzą to po wynikach finansowych. Zauważył, że był wynik dodatni, gdyż zostały zapłacone nadróbki, czyli zwiększyła się strona dochodowa. Podkreślił, że *Program naprawczy* tylko pokazuje im stronę kosztową, czyli, w których obszarach mają „przykręcić jeszcze śrubkę” i to, co Pan Dyrektor Szpitala powiedział, że nie na niekorzyść klienta, żeby nie sprawiać zagrożenia pacjentowi. Podoba mu się to, że przez te lata Pan Dyrektor próbował z dobrym skutkiem tą stratę niwelować i pokłonił się, aby w drodze przetargu wyłonić firmę, która jakby spojrzy z boku innymi oczami na problemy tego Szpitala, porówna również to do innych szpitali w Polsce. I rzeczywiście pokazała jakby dwa kierunki, o których tutaj była mowa. Czyli tak naprawdę ta firma niewiele zauważyła, że jeszcze jest do „podkręcenia tej śrubki”. Poinformował, że na wczorajszym spotkaniu Komisji wszyscy jednoznacznie powiedzieli, iż trzeba też się zająć sprawą dochodową, a dochody w 95% tego Szpitala, to jest Narodowy Fundusz Zdrowia. Jeśli nie zwiększą tych dochodów, a wiedzą, że to nie od nich zależy, tylko od „kolegów, koleżanek” posłów i tutaj niestety muszą drażnić ten temat, apelować. Widzą, co się dzieje, są strajki służby zdrowia, widzą teraz lekarzy, za chwilę będą pielęgniarki, czy inne protesty, bo każdy z nich widzi, jaka jest sytuacja. Stwierdził, że chciałby żyć w takim świecie, gdzie wszyscy są zdrowi. Jak będzie więcej osób zdrowych, zdrowy tryb życia, to mniej potrzeba będzie pieniędzy na służbę zdrowia. Niestety takich czasów nie mają i trzeba tutaj skupić się na zwiększeniu przede wszystkim strony dochodowej, bo koszty zwiększają się od wielu lat. Koszty funkcjonowania Szpitala rosną, jak zresztą wzrastają koszty funkcjonowania każdej firmy. Dodał, że tutaj mogą jeszcze dużo rozmawiać, ale jak nie zwiększą dochodów Szpitala, to niestety nie będzie dobrze.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilecki wyraził zdanie, że puentując tą dyskusję, można stwierdzić trzy, cztery kwestie, a mianowicie wszystkim im zależy, żeby w Szpitalu było lepiej, żeby nie było długów. Dodał, że faktycznie te zadłużenia we wcześniejszych latach, jeszcze nie tak dawno, wynosiły 6-7 mln rocznie: 2010, 2011 rok. Stwierdził, że dzisiaj, co prawda jest zadłużenie rzędu 1,5 mln zł, pewien rok zakończyli zyskiem, ale to faktycznie była spłata za tzw. nadwykonania za wcześniejsze lata. Zgodził się z wypowiedzią Pana radnego Krzysztofa Pabicha, że muszą myśleć o stronie dochodowej. Natomiast mimo wszystko uważa, że owszem, Szpital nie służy do zarabiania pieniędzy, nie jest to spółka. Mają na szczęście jeden Szpital, który jest spółką prawa handlowego i z definicji powinien zarabiać, ale ich publiczny zakład opieki zdrowotnej nie jest stworzony po to, żeby zarabiać pieniądze, tylko on ma leczyć dobrze, właściwie. Ich staraniem i zadaniem jest to, żeby pozyskiwali sprzęt, rozbudowywali ten Szpital. W jego ocenie na razie widać progres w tej materii. Oczywiście muszą jeszcze dużo wysiłku włożyć, żeby osiągnąć stan zamierzony. To jest pytanie, które należy zadać nie tylko im, ale sferze rządzącej, jaki ma być status tego Szpitala w przyszłości. Czy to ma być Szpital specjalistyczny stricte, czy to ma być Szpital powiatowy. Jeżeli specjalistyczny, to on wymaga ingerencji funduszy zewnętrznych, a ma na myśli fundusze centralne. Zauważył, że na szczęście zaczyna się to odbywać, bo przypomina, iż niedawno dzięki staraniom posłów pozyskano 2 mln zł dotacji na sprzęt, a kilka dni temu kolejne 6 mln z Ministerstwa Zdrowia. Natomiast to wszystko jest jeszcze za mało. Faktycznie wszyscy muszą lobbować, żeby o tym Szpitalu nie zapomniano z prostej przyczyny, nie dlatego, że im się tak zwyczajnie chce, że mają takie „widzimisię”, ale ten Szpital, chociażby ze względu na swoje geograficzne, topograficzne położenie, jest Szpitalem, który w tej chwili, po przejściu do III stopnia referencji, ma nie tylko pacjentów z

Piły, Chodzieży, czy Trzcianki, ale nawet z Murowanej Gośliny, z Chojnic i to jest taki standard. Czeka ich rok, a kto wie, czy nie dwa, trzy, ciężkiej pracy.

Pan Rafał Szuca – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Pile odpowiadając na powtórzone dwa pytania, jeszcze raz poinformował, iż licznik i mianownik w ułamku występują, z jednej strony koszty, z drugiej strony przychód. Dodał, że w *Programie naprawczym* trudno jest mu mówić o zakładaniu przychodu, bo założenie jest oczywiste i ono jest zawarte w innej części tego *Programu naprawczego*, na poziomie 3%. Natomiast 3% w ich przypadku, przy budżecie 121 mln zł, to jest spora kwota. Stąd założenie tych wskaźników takich, jakie zostały przedstawione. Natomiast trudno byłoby dostosowywać, czy to proponowane jeszcze ewentualnie oszczędności, redukcje kosztów, poniżej granicy bezpieczeństwa. Dodał, że tego przecież nikt z nich nie chce. Poinformował, że ostatni kwartał tego roku w ogóle nie został ujęty w tej tabeli dlatego, że ta spodziewana, wyliczona redukcja kosztów była na tyle nieistotna, że postanowili jej nie ujmować. Dodał, że jeszcze Pan radny Sulima wspomniał o tym, że nie są w stanie skosmumować tej dotacji na SOR. Stwierdził, że jest to oczywiste dlatego, że starania rozpoczęte od wiosny tego roku, sfinalizowały się niedawno, kilka dni temu, ale tak naprawdę nie mają jeszcze umowy na te środki, z której mógłby wynikać harmonogram. Prawdopodobnie będzie to koniec października przyszłego roku. Jest jeszcze czas. Tak naprawdę nie mają jeszcze umowy. Wiedzą, że zostali zakwalifikowani i zostały im te środki przyznane, natomiast szczegółów rzeczywiście nie są w stanie jeszcze przedstawić.

Radny – Pan Marian Martenka poinformował, że w zasadzie nie będzie zadawał pytań, bo pytania już tutaj padły i odpowiedzi również. Stwierdził, że te wszystkie założenia, które tutaj Pan Dyrektor kreśli przy tworzeniu tego projektu naprawczego, to są tak naprawdę takie założenia główne i wytyczne, kierunki związane ze sposobem szukania oszczędności w Szpitalu. Jak to się przełoży na przyszłoroczny zysk, to tak naprawdę nikt tego nie wie i sądzi, że Pan Dyrektor również, ponieważ wiele rzeczy, które dotyczą Szpitala, jest absolutnie nieznanymi dzisiaj nikomu. Dodał, że te oszczędności, które zostały teoretycznie wykazane w tym raporcie, one wcale nie muszą się w prosty sposób przełożyć na oszczędności w Szpitalu. Dodał, że te wszystkie elementy, o których mówią, a mianowicie związane z zatrudnieniem, chociażby związane ze wzrostem płacy minimalnej, na Komisji dowiedzieli się, że około 300 osób ma płacę minimalną, a wraz z jej wzrostem, trzeba zakładać kolejny wzrost wynagrodzeń przynajmniej w tym zakresie. Chciałby oficjalnie zwrócić uwagę na problem związany z pozyskiwaniem lekarzy i rzeczywiście coraz trudniej szpitalom jest prowadzić swoją działalność z tego powodu, że brakuje najzwyczajniej lekarzy. Stwierdził, że obecna sytuacja związana z rezydentami wcale tej sytuacji nie polepsza, a wręcz pokazuje, iż młodzi ludzie są dość mocno zdeterminowani, że jeżeli nie zostanie w tym zakresie wynegocjonowany jakiś kompromis, nie zostaną wysłuchani rezydenci, to może się okazać, że kolejna grupa wykształconych, młodych ludzi wyjedzie z Polski. A myśli, że to była i ciągle jest najgorsza z rzeczy, która służbę zdrowia powinna czekać. Stwierdził, że trzeba powiedzieć, iż to są też elementy, które w przyszłości będą decydowały o finansach Szpitala. Jedynie jakieś poważniejsze decyzje na szczeblu rządowym mogą służbę zdrowia uratować. I myśli, że kierunki, które tutaj zostały nakreślone przez ich Szpital, to pewnie w minimalnym stopniu przyczynią się do oszczędności. Sądzi, że kierunki, które tutaj zostały wytyczone przez Pana Dyrektora, one muszą być zwyczajnie gospodarskie, z takiej troski o racjonalność wydawania środków, ale większość rzeczy, które Pan Dyrektor brał pod uwagę, jest absolutnie nieznanymi. Więc ten optymizm, jaki tutaj, nawet na kartach tego raportu, kreślą, dla niego jest daleko trudny do uzyskania. Uznał, że trzeba powiedzieć o kadrze, która jest niedostatecznie opłacana. Zauważył, że podstawowe wynagrodzenie w Szpitalu często przez osoby, które tak naprawdę za moment pójdą na emeryturę, niedobrze świadczy o służbie

zdrowia. Niedobrze świadczy również to, że coraz starsze są pielęgniarki, coraz starsi są lekarze, a mówi o średnim wieku i za moment „spotkają się za ścianą” i nie wie, co wówczas z tego będzie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę przy 1 głosie przeciwnym i 7 – wstrzymujących (głosowało 23 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 5

Podjęcie uchwały w sprawie wyboru biegłego rewidenta do przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego Szpitala Specjalistycznego w Pile im. Stanisława Staszica za rok obrotowy 2017 oraz za rok obrotowy 2018.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Iwonę Schulz – Przewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Iwona Schulz – Przewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie jednogłośnie.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącą Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 1 głosie wstrzymującym się. Dodał, że wpłynęło siedem ofert biegłych rewidentów, a szkoda, iż nikt z Piły nie złożył oferty. Wygrała firma z Warszawy. Zauważył, że zmieniła się ustawa o rachunkowości i w związku z tym właśnie mają 2 lata, a nie jak co roku tą uchwałę podejmowali.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Piłski poinformował, że jest to w tej chwili kwota 5.305 zł. Dodał, że w 2011 roku i w 2012 roku była to kwota 13.500, więc znacząco niższa. Natomiast myć może wzięło się to z tego, że w momencie, gdy został Starostą, to oprócz trybu zapytania ofertowego, który jest w tym momencie obowiązujący według ustawy o zamówieniach publicznych do kwoty 30.000 euro, polecił, żeby oprócz gotowych, wybieranych firm, umieścić informację o postępowaniu w „naszym” Biuletynie Informacji Publicznej. I tak, jak w ubiegłym roku, tak w tym roku, kwota ta jest stosunkowo niska. A firma, która w tym momencie wygrała, jest „córką” firmy z poprzedniego roku, która w tego typu audytach się specjalizuje i takich badań wykonywała dziesiątki w stosunku do jednostek o profilu zbliżonym do „naszego” Szpitala.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę przy 3 głosach wstrzymujących (głosowało 23 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 6

Informacja Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Poznaniu o wynikach ostatniej sesji egzaminu maturalnego oraz egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe szkół ponadgimnazjalnych Powiatu Pilskiego.

Przewodniczący Rady poinformował, że ponieważ na sesję nie przybył przedstawiciel Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Poznaniu, poprosi Panią Dyrektor Łucję Zielińską o krótką prezentację.

Pani Łucja Zielińska – Dyrektor Wydziału Oświaty dokonała prezentacji multimedialnej Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Poznaniu o wynikach ostatniej sesji egzaminu maturalnego oraz egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe szkół ponadgimnazjalnych Powiatu Pilskiego.

Prezentacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radny – Pan Marian Martenka zauważył, że od godziny pokazują dane Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej, gdzie są przeróżne liczby, kto jest przed kim, kto jest za, kto, ile i w jakich kategoriach itd. Zapytał, jakie są z tego wnioski dla Wydziału Oświaty, jakie wnioski ma po przedstawieniu tego materiału, bo tego nie usłyszał.

Pani Łucja Zielińska – Dyrektor Wydziału Oświaty poinformowała, że bardzo chętnie odpowie na takie pytania, swoją drogą bardzo prowokacyjne. Stwierdziła, że jeżeli są niezadowoleni z wyników egzaminów, to taka sytuacja nie powstaje na poziomie Wydziału Oświaty, tylko powstaje w szkole. To szkoła powinna wiedzieć, co chce poprawić, jakiej analizy dokonać, gdzie ma słabe punkty, które pytania wyszły źle, którzy nauczyciele niekoniecznie dobrze uczą itd. Odnośnie tego, czy Wydział Oświaty wie, co robić, odpowiedziała, że oczywiście, iż wie. Jeżeli będzie coraz więcej pieniędzy na bazę, na kształcenie, na zajęcia dodatkowe, to oczywiście tych wyników mogą nie poprawić, albo poprawić. Dodała, że odpowiedź jest banalna i bardzo prosta.

W związku z zamknięciem dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła Informację większością głosów (głosowało 23 radnych).

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 7

Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Powiatu Pilskiego za rok szkolny 2016/2017.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Iwonę Schulz – Przewodniczącą Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Iwona Schulz – Przewodnicząca Komisji Edukacji, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa poinformowała, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 4 głosach wstrzymujących.

Radny – Pan Grzegorz Wądołowski stwierdził, że prezentacja, obojętnie jaka by była, bardzo ciekawa, czy też nie, pozwala na percepcję maksymalnie 10-15 minut i trudno tutaj narzekać na to, co tutaj zrobiła Pani Dyrektor, ale jeśli wynika to z ustawy i jeśli samorządy muszą tą sprawę omówić, to trudno oczekiwać, żeby to nie było przynajmniej w najbardziej istotnych punktach dotknięte. Oczywiście ta analiza jest głębsza i na pewno jest robiona w szkole. Wyraził zadowolenie, że „Pani” przedstawiła chociaż w kilku zdaniach, mimo, że były protesty, wyniki szkół gimnazjalnych, przynajmniej niektórych, bo mogliby też zauważyć, jeśli ktoś uważał, że poziom w szkołach jest różny, ale też wynika z tego, a zwłaszcza średnie, jakie ilości uczniów są w danych placówkach. Dodał, że zawsze trudniej jest osiągnąć dobry wynik w szkole bardzo dużej, w takiej, która liczy ponad 100-150, a nawet jeszcze więcej uczniów, niż w takiej, która ma dzieci można powiedzieć w jakiś sposób wybrane: 10-15, to nie da się tego tak porównać. Wyniki są wynikami, one oczywiście pokazują jakąś drogę, w którym kierunku szkoła, nauczyciele powinni pójść, ale nie zawsze jest to tak zupełnie jego zdaniem wiarygodne. Stwierdził, że dobrze, iż tak się stało, że nawet przy długiej prezentacji „Państwo”, którzy byli tym zainteresowani, mogli to zobaczyć. Dodał, że ich zainteresowanie tym problemem jest wtedy duże, gdy chodzą do szkoły ich dzieci, albo wnuki, ale jeśli już nie chodzą, ani jedni, ani drudzy, to po 10 minutach, tak, jak powiedział, wyłączają się i przechodzą do innych problemów. Następnie odniósł się do *Informacji o stanie realizacji zadań oświatowych*. Podkreślił, że niestety nie mógł być obecny na posiedzeniu Komisji, zatem być może zadałby te pytania wcześniej, a tak robi to tutaj. Dodał, że jest większe audytorium, więc może to też jest bardziej odpowiedni moment. Poinformował, że jak wiedzą, od dawna zwraca uwagę na aspekty związane z kształceniem, uczeniem osób niepełnosprawnych z różnymi przypadłościami, zwłaszcza ruchowymi i zwraca uwagę na to, również w tym sprawozdaniu, w *Informacji* nie doszukał się tego, mianowicie nie występuje w *Informacji* nic, a zatem nie ma, jego zdaniem, czegoś, co nazywałoby się rozwiązywaniem barier architektonicznych w szkołach ogólnodostępnych, nie podjęto żadnych działań w ww. szkołach. A zatem należy przypuszczać, że nauczanie indywidualne realizowane jest w domu, a idea fix całej sprawy polega na tym, żeby jak największa liczba uczniów, którzy mają różną niepełnosprawność stwierdzoną, orzeczoną, aby trafiała do szkół. Każdy z nich to wie, że tam odbywa się rozwój dziecka na pewno pełniej i na pewno lepiej. Dodał, że na stronie 19 jest o tym napisane. W związku z tym ma pytanie: tak, czy nie, bo nie doczytał się tego w tym materiale, w tabeli 9 przedstawione jest zestawienie nauczania indywidualnego, jest to strona 19, nie podano, jakie to są przypadki, tylko ile ich jest w szkołach prowadzonych przez Powiat Piłski. Napisano, że „stworzone są warunki kształcenia dla uczniów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na zdiagnozowany u nich duży stopień niepełnosprawności”. Poinformował, że dla niego jest to oczywiste i akurat takie dzieci chodzą do jego szkoły, więc ten problem zna. Ale jeżeli są stworzone warunki, to nie uzyskał w kolejnych zdaniach informacji, jakie to są warunki. Stwierdził, że trochę to kontrastuje z niezwykle dokładnym opisem zdarzeń i wypadków w szkołach, na str. 63, gdzie opisane są przypadki związane z wypadkami i zdarzeniami w szkołach. I tam jest podane to bardzo dokładnie. Natomiast w tym pierwszym właściwie nie ma nic. Chciałby podkreślić, że szkoła i jej wyniki to nie tylko to, co nazywa się procesem dydaktycznym, to całe życie szkoły, bo to także jest druga jej część. Sprzedaż dobrej oferty opiekuńczo-wychowawczej pozwala na to, że do szkoły przyciągają uczniów nie tylko z poziomem edukacyjnym, poziomem nauczania, który w finale pozwala wybrać im jakiś kierunek studiów, jakąś inną szkołę. A zatem warto zwrócić uwagę na to w tym bardzo obszernym materiale, co szkoły robią także poza tą częścią, poza tą

sferą dydaktyczną. Stwierdził, że jest to działalność pozalekcyjna szkół i ocenia to bardzo wysoko i na plus. Także osiągnięcia uczniów w różnych konkursach nie tylko przedmiotowych, ale także innych, które świadczą o ich rozwoju zainteresowań, pasjach, które mają, to mogą sobie zajrzeć od strony 66 do 74. Dodał, że z całą pewnością warto w tym miejscu pogratulować „kolegom, koleżankom” Dyrektorom, a zwłaszcza jeszcze bardziej nauczycielom, bo przecież oni budują, oni kreują tę dobrą wizję szkoły i dzięki nim szkoła pracuje na swój obraz, już nie tylko na wynik. A więc warto, aby tą drugą część, gdzie wymienione są, obszernie pokazane wyniki właśnie uczniów, którzy rozwijają swoje przeróżne i różnorakie pasje. Dotyczy to także, chociaż nie ma tu takiej bezpośredniej, permanentnej, bieżącej pracy w systemie klasowo-lekcyjnym, innych placówek oświatowych, które funkcjonują. Dodał, że chciałby zwrócić uwagę na dwie instytucje, po pierwsze na działalność Młodzieżowego Domu Kultury oraz Zespołu Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych. I tu, jak wiedzą, to właśnie ludzie tworzą zespół i pracują od wielu lat stale na bardzo wysokim poziomie i na szczęście bez ingerencji osób z zewnątrz, bez ingerencji Starosty na przykład. W czasach 2006-2010 stworzono dla nich świetną bazę. Poinformował, że to było w czasach Starosty Bugajskiego. Umożliwia ona realizację pasji pedagogicznych, a także rozwija zainteresowania dzieci i młodzieży, służy mieszkańcom Piły i regionu nadnoteckiego bez względu na to, co by mówić o ingerencji. Stwierdził, że podobnie jest z Zespołem Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych, który bardzo wspiera działalność wszystkich szkół w zakresie nie tylko diagnozowania, ale także wydawania opinii, orzeczeń, które bardzo pomagają dyrektorom różnych placówek, zwłaszcza szkół nie tylko średnich, dla których organem prowadzącym jest Starosta Piłski. I myśli, że chyba dla niego na szczęście, ale z drugiej strony też żałuje, że nie był w „Zespole Szkół Mechanicznych” na spotkaniu, gdyż „koledzy” radni, którzy tam byli, zwracali uwagę na ogromną ilość potrzeb, jaka istnieje w tym budynku. Chodzi tutaj głównie oczywiście o bazę. Sądzi, że takie problemy występują w innych także placówkach. Stwierdził, że zaczął od barier architektonicznych, ale tu jest problem większy i szerszy. Dodał, że pokazane ilościowe nakłady, czyli 660.000, wydawać by się mogły duże, ale jego zdaniem nie są one wielkie i zaledwie pozwalają na wykonywanie jedynie prac remontowych niezbędnych, a wręcz koniecznych. Gdyby przyjrzeni się wydatkom, jakie czynione są na remonty i placówki, które podlegają innym organom prowadzącym, to te 660.000 by gdzieś zniknęło. Podkreśla to dlatego, że budżet powiatu w ponad 60% składa się z subwencji oświatowej i nie wszystko jest wydawane wprost na potrzeby związane ze sprawami kadrowo-płacowymi i wydatkami rzeczowymi. Dodał, że są także inne rzeczy. A zatem jeśli budżet powiatu jest stworzony w większości z tej ogromnej subwencji oświatowej, to jeśli jest to możliwe oczywiście, to ten odpływ pieniędzy z tej subwencji szkół mógłby być większy. Nie mówi, że musi być. Dodał, że jest to tylko stwierdzenie i nie oczekuje, nie będzie prowadził żadnej polemiki, tylko stwierdził to, co przeczytał. A zatem nikogo absolutnie nie chce atakować. Poprosił, aby odebrać jego uwagę nie tylko jako radnego, ale także jako długoletniego Dyrektora. Następnie wrócił do części pierwszej, którą przedstawiła Pani Dyrektor Łucja Zielińska. Zapytał, skąd ona pokazała dane wyników egzaminów gimnazjalnych. Dodał, że jest to na stronie m.in. 48. Dodał, że w tej tabeli jest napisane następująco: język polski, rok 2016/2017, średnia województwa: 62,29, a średnia województwa wielkopolskiego wynosiła: 66,69. Podana jest średnia krajowa: 58%, a średnia krajowa wynosiła w języku polskim, w roku 2016/2017: 69%. Podobnie rzecz się ma i dotyczy: matematyki, historii i właściwie tylko w jednym przypadku średnia kraju jest taka sama, jak podali w tabeli, a mianowicie przedmioty przyrodnicze: 52% i to rzeczywiście była taka średnia krajowa. Być może te dane dotyczą jakby innych szkół, bo przecież wyniki gimnazjalne dotyczą chyba Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego i Młodzieżowego Ośrodka. Chyba tylko tych dwóch placówek, bo nie wie skąd się te średnie wzięły.

Pani Łucja Zielińska – Dyrektor Wydziału Oświaty odpowiedziała, że te dane są tylko Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego.

Radny – Pan Grzegorz Wądołowski stwierdził, że średnia krajowa jest taka sama.

Przewodniczący Rady poprosił Pana radnego o zadanie pytania i skrócenie wypowiedzi.

Radny – Pan Grzegorz Wądołowski odpowiedział, że zadał pytanie.

Przewodniczący Rady stwierdził, że rozumie, iż Pan radny skończył.

Radny – Pan Grzegorz Wądołowski odpowiedział, że nie skończył. Następnie złożył podziękowanie wszystkim, którzy podeszli ze zrozumieniem do radnych: Marcina Borowicza i Grzegorza Wądołowskiego, którzy od dawna domagali się większych nakładów i środków na to, aby wreszcie przeprowadzić remont Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Stwierdził, że czasami głos radnych jest wysłuchiwany.

Radny – Pan Marcin Borowicz poinformował, że w zasadzie jego przedmówca powiedział to, co on chciał mówić, natomiast chciałby jedną rzecz podkreślić, złożyć podziękowania na ręce Dyrektorów, nauczycielom za zaangażowanie w pracę dydaktyczną, opiekuńczo-wychowawczą, za podejmowane inicjatywy, za realizowane projekty, za przedsięwzięcia, a przede wszystkim za to, że są ludźmi, dzięki którym dzieci i młodzież można wspierać nie tylko w trudnych chwilach. Dodał, że jest to ich rola, ale ważne jest to wsparcie. Stwierdził, że świetnie dzisiaj wyartykułował to Pan Przewodniczący, składając niektórym z nich życzenia, a mianowicie, iż zawód nauczyciela należy do niełatwych profesji i należy ją wspierać. Dodał, że wspierać tą profesję musi zawsze organ prowadzący. Następnie zaapelował, żeby w szczególności wspierać wszystkie szkoły i placówki oświatowe w zwykłych, najprostszych i najważniejszych potrzebach. Stwierdził, że nie będzie ich wymieniał, bo mówił o nich na Komisji, ale przede wszystkim zwiększenie środków remontowych, chociażby zwiększenie środków na to, żeby był internet w szkole, na boiska sportowe, które są w beznadziejnym stanie, zresztą widzieli na Komisji, na modernizację i naprawy. Dodał, że wie, iż Pan Starosta Piechocki bardzo jest przychylny tym wszystkim zmianom, za co serdecznie dziękuje i ma nadzieję, że te słowa również przyjmie Pan Starosta Komarowski.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że nie będzie się już powtarzała w tym, co już było powiedziane, natomiast nie sposób nie odnieść się do faktu, iż głównym problemem w oświacie jest obecnie rosnący niż demograficzny. Stwierdziła, że mija 3/4 kadencji i na ten temat nie ma rozwiązań, nie ma propozycji obiecanych już w październiku, kiedy Zarząd nastał, że będą działania, będzie reforma, będzie aktualizacja sieci szkół, koszty stałe rosną. Nie ma rozwiązań, nie podaje się ich i nie ma ich też w rekomendacjach, co jest dla niej bardzo martwiące, ponieważ nie jest właściwie wykorzystywana subwencja przeznaczona na edukację. I jeśli chodzi o rekomendację, to można wypowiedzieć, że Pani Dyrektor tutaj użyła komunałów i nie da się tego inaczej nazwać, ponieważ nie wskazuje szczegółów, tylko ogólniki w postaci np.: „systematyczna poprawa bazy” i nie ma słowa o tym, jakiej bazy i odniosła się niezbyt entuzjastycznie do dzienników elektronicznych, które są powszechnie stosowane w szkołach podstawowych i gimnazjach. Stwierdziła, że nie może być tak, że uczniowie gimnazjum, czy w tej chwili szkół podstawowych z klasami gimnazjum, przechodzą do liceów i techników i spotykają się ze znacznie niższym standardem sal, z brakiem internetu. Wyraziła zdanie, że jest to po prostu wstyd dla Powiatu i trzeba to bezwzględnie zmienić. Oczywiście jest wiele inwestycji koniecznych, ale z tych koniecznych

wybiera się najbardziej konieczne. A taką najbardziej konieczną wydaje się, po ich wizycie w Zespole Szkół Nr 1, budowa boiska w tej Szkole. Stwierdziła, że Pan Starosta nie znalazł czasu, żeby się znaleźć na Komisji i zobaczyćby wielką kałużę, w której młodzież, a akurat ta Szkoła się rozwija i młodzież przybywa, musi prowadzić zajęcia. Dodała, że jest to niedopuszczalne. Również, jeśli chodzi o korytarze, to tam naprawę „wieje PRL-em”, są lamperie, brudne ściany. Stwierdziła, że trzeba tam zainwestować, a przypuszcza, że w innych szkołach jest podobnie, środki na remonty, jak również na posadzki, dziennik elektroniczny, a jest to wygoda dla rodziców, jest to bezsprzeczne i powszechnie stosowane oraz wymaga również inwestycji. Zauważyła, że również niepokoi małe zainteresowanie szkołami branżowymi, które miały być rewolucją, miały zamazać ten negatywny obraz szkół zawodowych, ale zainteresowania szkołami branżowymi nie ma, a niektóre wyniki z egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe, mówią, że więcej uczniów powinno być w tej chwili w szkołach branżowych, ponieważ nie osiągają ci uczniowie dobrych wyników w technikach i widać to w wynikach tych egzaminów. Wiadomo, że zapotrzebowanie na murarzy, na elektryków i na hydraulików, czy posadzkarzy, będzie rosło w związku z boomem inwestycyjnym, jaki w tej chwili mają.

Radny – Pan Marian Martenka stwierdził, że nie sposób, przy omawianiu oświaty za ubiegły rok, nie powiedzieć o jednym działaniu, jakie Starostwo poczyniło. Mianowicie w *Strategii Rozwoju* szkolnictwa i oświaty została założona wymiana kadry kierowniczej w „naszych” szkołach, ponieważ rok 2017 to permanentne przegrywanie konkursów przez kolejnych, byłych już dyrektorów, dotychczas urzędujących, którzy do tych konkursów stawali. Dodał, że z danych dotyczących Okręgowej Komisji, ale także z danych, które przygotowało Starostwo, wynika, iż w bardzo wielu szkołach, a mają tutaj pierwszy, drugi, trzeci wynik, to w tych wynikach główne szkoły, w których są najlepsze wyniki, to: I Liceum, Zespół Szkół im. Stanisława Staszica i Liceum Salezjańskie. I mimo, że w tych szkołach, a myśli np. o Zespole Szkół im. Stanisława Staszica, wyniki są dobre, nabór jest bardzo dobry i w zasadzie utworzono dodatkowe oddziały, a Dyrektora wymieniono. Zapytał, z jakich powodów. Stwierdził, że nie wie. Dodał, że nie ma negatywnych opinii Kuratorium wcześniej tej Szkoły i innych również, miały pozytywne wyniki kontroli, ale Dyrektora nie ma. Poinformował, że nie rozumie tego, że w sytuacji, kiedy szkoły działają dobrze, wymienia się kadry. Poinformował, że postanowił sobie sprawdzić jeszcze inny wynik. Dodał, że już na Komisji mówił do Pani Dyrektor, że taki dokument z danymi o wynikach matur jest po prostu absolutnie nieczytelny. Dodał, że w ubiegłym roku dostał od Pani Dyrektor taki i tutaj coś widać, a tu nie widać nic. Poinformował, że mimo wszystko porównał sobie, przy zmianie dyrektorów, jak wyglądał na przykład wynik matur, np. w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 i prawie we wszystkich jest niższy, niż w ubiegłym roku. Zapytał, czy zmiana Dyrektora rzeczywiście wpłynęła korzystnie na rozwój Szkoły. Dodał, że wiele mówiło się o Szkole w Łobżenicy i tu Pani Dyrektor przedstawiała, jakie dobre wyniki były zdawalności w Łobżenicy. Zapytał, czy jest tak dobrze w Łobżenicy, że nie nabrano nikogo do Liceum Ogólnokształcącego. Wyraził zdanie, że z poprzedniej prezentacji można byłoby stwierdzić, iż w Łobżenicy jest fantastycznie. A jego zdaniem jest tragicznie. Zapytał, czy zmiana Dyrektora nie spowodowała pogorszenia sytuacji. Dodał, że takich wniosków można postawić więcej przy analizie każdej ze szkoły. Stwierdził, że to, od czego zaczęła Pani radna Augustyn, a o co próbował zapytać przy poprzednim materiale, tzn. jakie są podsumowania tych wszystkich danych przez Wydział, bo to, że przedstawili wyniki to jest jedno, natomiast z nich należy wyciągać wnioski, stwierdza, że tutaj nie widzi żadnych wniosków, bo w tym podsumowaniu, o którym mówią przy tym materiale: wzrost czytelności i tak naprawdę te wszystkie rekomendacje, które tutaj podano, to są takie komunały, które można by przepisać zawsze, do każdego roku, w każdych warunkach, ale tak konkretnie to naprawdę niczego nie mówią. W związku z powyższym zapytał, czy strategia powiatu była zaplanowana.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że rozpocznie wypowiedź, a następnie poprosi o uzupełnienie w kolejności: Pana Skarbnika, Panią Dyrektora Wydziału Oświaty. Zauważył, że Pani radna Maria Augustyn użyła słów, że gdyby znalazł czas, czy nie znalazł czasu i dlaczego nie był na Komisji. Wyjaśnił, że nie był na posiedzeniu Komisji z prostej przyczyny, iż w międzyczasie przebywał w Warszawie, m.in. w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, gdzie składał wniosek o dotację rządu przeszło miliona złotych na inwestycje w „naszym” powiecie. Dodał, że takie działanie pozwoliło mu, żeby w ciągu mniej więcej 1,5 roku sprawowania funkcji Starosty, wspólnie z gronem swoich współpracowników, oczywiście członków Zarządu, zatrudnionych zarówno w Starostwie Powiatowym, jak i w „naszych” jednostkach organizacyjnych, pozyskać kwotę 37 mln zł zewnętrznych środków na inwestycje twarde, jak i działania miękkie. Przypomniał, że przez cały okres kadencji „naszej” pozyskali sumę 50 mln zł i właściwie jest w stanie kwotę po kwocie wymienić, na co te środki były pozyskane. Poinformował, że w analogicznym okresie poprzedniej kadencji pozyskali „Państwo” 26 mln. Następnie poruszył kolejną kwestię, jeżeli chodzi o inwestycje. Poinformował Panią radną, że odnosi wrażenie, iż ona i jej „koledzy” zostali radnymi dwa dni temu, trzy, a przecież 8 lat prowadzili władzę w powiecie. Stwierdził, że nie będzie przypominał faktów, które są powszechnie znane, w szczególności sposób. Dodał, że to Zarząd tej kadencji doprowadził do rozpoczęcia budowy hali przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Pile, przy ul. Śniadeckich. Kwota 7 mln zł, z czego 4 mln to pozyskane środki zewnętrzne. Następnie poinformował o programie unijnym „Poznajmy świat przez doświadczenie i eksperyment” na kwotę 0,5 mln zł, m.in. na zajęcia dodatkowe z matematyki, z języka angielskiego, doposażenie w sprzęt pracowni matematyczno-przyrodniczych itd. Kolejny program unijny na kwotę przeszło 200.000 zł. Stwierdził, że cały czas koresponduje z tymi 600.000, o których mówią, że z własnego budżetu dokładają. Dodał, że wiele innych sum pozyskują. Zauważył, że mogą być ukierunkowane na zorganizowanie zajęć dodatkowych matematyczno-przyrodniczych oraz ukierunkowane na indywidualne wsparcie uczniów z niepełnosprawnością. Następnie odniósł się do wypowiedzi Pana radnego Grzegorza Wądołowskiego, który wspominał o szczegółowych danych, podał numer strony, której nie pamięta, dotyczące zagadnienia BHP. Poinformował, że zagadnienie BHP dotyczy pracowników w szkołach. Jest to konkretnie art. 237i *Kodeksu pracy*, tzw. służba BHP. Dodał, że oczywiście pod pewne działania związane z BHP podlegają „nasi” uczniowie, ale tylko ci, którzy mają praktyczną naukę zawodu. Zauważył, że Pan radny podał dane i on komentuje dane dokładnie z tej strony, którą przyjmował. Stwierdził, że w tym kierunku by nie zmierzał. Następnie odniósł się do wypowiedzi Pana radnego Mariana Martenki, który zapytał o to, czy elementem strategii jest wymiana kard na stanowiskach dyrektorów. Przypomniał o treści przepisów, które te kwestie regulują. Dodał, że to nie Starosta decyduje o wyborze dyrektorów i nawet nie Zarząd, tylko Komisja, która przy pewnych okolicznościach składa się z 12 członków, a przy założeniu nawet, że głos osób delegowanych przez Starostę, czy Zarząd Powiatu, jest ich głosem, a głosowanie jest tajne, to są tylko trzy głosy 12-osobowej komisji. A żeby kandydat został przedstawiony Zarządowi już do powołania, to w tym przypadku przynajmniej 7 osób musi otrzymać. Takie mają prawo, zresztą nie od dzisiaj, ono co prawda zostało zmodyfikowane, zwiększył się udział osób, które reprezentują w komisji organy nadzoru, a ma na myśli Kuratorium, z 2 do 3, ale to nie ma bezpośredniego związku. Zarząd Powiatu i Starosta nie mają bezpośredniego wpływu na to, jak ci „Państwo” głosują, a głosowanie jest tajne. Nawet nie myśli, że mógłby mieć taki wpływ. Odniósł się do tematu kolejnych inwestycji, które będą związane z „naszą” edukacją. Stwierdził, że takich boisk brakuje w „naszych” szkołach przynajmniej od 40 lat, nie od 10, ani od 5, tylko znacznie dłużej. I w tym celu między innymi są już na etapie wyboru konkretnego wykonawcy dokumentacji technicznej, co jeszcze się nie rozstrzygnęło, ale już jest zaawansowane. Ma na myśli utworzenie Centrum Rodzinno-Rekreacyjnego przy ul.

Okrzei. Dodał, że tym obiektem zarządza dzisiaj Młodzieżowy Dom Kultury, który słusznie, jak Pan radny zauważył, powstał za czasów, gdy Starostą był Pan radny Tomasz Bugajski. Stwierdził, że czasami ma wrażenie, iż szkoda, że nie był jeszcze dłużej, ale prosi, aby nie odczytywać tego negatywnie, tylko wprost przeciwnie. Poinformował, że kolejna inwestycja, która prawdopodobnie również będzie wykorzystywana przez „nasze” jednostki edukacyjne, to plan powstania Centrum Integracji Społeczno-Kulturalnej – Centrum „Iskra”. Stwierdził, że wydaje mu się, iż ich działania są zauważalne. Oczywiście nie jest w stanie przez 1,5 roku wspólnie ze swoimi „kolegami” z Zarządu, czy współpracownikami, nadrobić zaległości kilkunasto, czy kilkudziesięcioletnich w tym zakresie, bez względu na to, kto w danym momencie, danym obiektem zarządzał, czy to Powiat, czy wcześniej inne jednostki administracyjne. Dodał, że mają prawo do własnego zdania, ale prosi, aby nie zapominali, iż przez 8 lat również się tym zajmowali. Następnie poprosił Pana Skarbnika o przedstawienie kwestii związanej z wykorzystywaniem subwencji oświatowej.

Pan Tomasz Pawłowski – Skarbnik Powiatu poinformował, że jeśli chodzi o rok 2017, to kwota subwencji oświatowej, która wpłynie do Powiatu Piłskiego, to jest 61.133.000 i to jest 40,3% wszystkich dochodów budżetu powiatu, a nie tak, jak Pan radny Wądołowski stwierdził, że to jest 60% budżetu. Dodał, że niestety kiedyś tak było, że faktycznie to było 60%, a w tej chwili ta subwencja jest coraz niższa, a w najlepszym okresie wynosiła 72 mln, a teraz mają ponad 61 mln. Poinformował, że już przyszła prognoza, że w przyszłym roku będzie jeszcze niższa, tj. 60.500.000. Także ta subwencja spada, a nakłady na oświatę rosną, ponieważ w tym roku dokładają z budżetu powiatu na oświatę w tej chwili już 4 mln zł i nie wiadomo, czy to się jeszcze nie zmieni do końca roku.

Pani Łucja Zielińska – Dyrektor Wydziału Oświaty poinformowała, że kształt raportu, który dotyczy tej informacji, nigdzie nie jest określany. Celowo podkreśliła, że ustawodawca życzy sobie dwóch rzeczy: wyniku z egzaminu i nadzoru pedagogicznego. A czy oni napiszą o barierach bardziej dokładnie, czy mniej dokładnie, to zgadza się z Panem radnym Grzegorzem Wądołowskim i stwierdza, że mogą stworzyć ten dokument bardzo duży, on może rosnąć, natomiast każdy z nich może mieć własne zdanie, co w nim powinno być. Poinformowała, że chciałyby dojść do takiego formatu tego dokumentu, żeby on zawierał tylko to, co chce ustawodawca i nie mogą do tego dojść. Zauważyła, że o remontach i inwestycjach mówił już tutaj Pan Starosta. Poinformowała, że między remontami i wydatkami na remonty ma zawsze dylemat, czy wydać je na bazę dydaktyczną, czy też na remonty. Dodała, że jedno i drugie jest potrzebne, jeżeli chcą dobrze kształcić i osiągać dobre wyniki. Zapytała, czy wiedzą, ile pracowni komputerowych kupili przez ostatni rok, gdy ona jest. Poinformowała, że kiedy ona przyszła, to sprzęt najnowszy był z 2008 rok, tj. z „Czas Zawodowców – Bis”. Dodała, że na zachodzie komputery w szkołach wymienia się co 4 lata. Zauważyła, że u „nas”, po 10 latach „Ogólniak” na ul. Pola miał pracownię z 2008 roku. Zapytała, czy uważają, iż to było w porządku. Dodała, że kupili przez ten rok 6 pracowni komputerowych. Zwróciła się do Pani radnej Marii Augustyn i stwierdziła, że jej największym marzeniem jest teraz dziennik elektroniczny. Nie zgodziła się z tym i poinformowała, że jej największym marzeniem jest wymiana sprzętu komputerowego we wszystkich szkołach. I tym się różnią, bo dla niej dziennik elektroniczny nie jest w tym momencie najważniejszy. On jest potrzebny, mogą go wprowadzać, ale to nie jest „pepek świata” dla oświaty. Dodała, że naprawdę z dziennikiem papierowym dzieci też się będą dobrze uczyły, byleby miały na czym. Następnie odniosła się do tematu szkół branżowych. Stwierdziła, że to, iż zmieniono nazwy szkół branżowych, to wcale nie znaczy, że młodzież do nich idzie. Dodała, że te trendy są takie trochę nieodwracalne. Poprosiła, aby zobaczyć, ile „nasze” szkoły robią, jeśli chodzi o promocję, jeśli chodzi o kontakty z gimnazjalistami i wiele różnych rzeczy się dzieje i chyba na siłę trzeba zaciągnąć te dzieci do „branżówek”.

Zapytała o to, czy myślą, że nie chcą. Odpowiedziała, że chcą. Po to robią te wszystkie targi, biorą udział w tych wszystkich rzeczach, ale to jeszcze dziecko musi chcieć, a nie oni. I z tego tytułu ubolewa nad tym, że szkoły się im nie rozwijają, że pracodawcy przychodzą coraz częściej. Dzisiaj może obiecać, że będą robili wszystko, żeby to się udało, ale to nie jest takie łatwe.

Radna – Pani Maria Augustyn stwierdziła, że informacja nie musi być długa, ale musi być mądra i musi dawać rozwiązania w każdej dziedzinie, czyli jak podnieść jakość nauczania, szczegółowego rozwiązania, a nie tak, jak wspomniała – ogólnie. Dodała, że jeżeli chodzi o ten dziennik elektroniczny, to tu się zgadzają, że on jest związany z tym, iż muszą być wymienione komputery. I to akurat ich łączy, a dziennik elektroniczny to nie jest akurat najważniejsza rzecz, którą ona uważa, że powinna być, tylko tutaj nawiązała do tego, co mówił „kolega” na Komisji, że wszędzie w gimnazjach i w szkołach podstawowych jest. I to będzie zdziwienie dla rodziców, że nagle nie mają dostępu do informacji.

Pani Łucja Zielińska – Dyrektor Wydziału Oświaty przyznała, że mówi o tym naprawdę skrócie w raporcie i dziwi ją jedna rzecz, że dotychczas były potrzebne 200-stronowe raporty i jakoś się Pani radnej podobało. Ten ma 100 stron, próbuje go ograniczyć i jeszcze się jej nie podoba.

W związku z zamknięciem dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła Informację większością głosów (głosowało 23 radnych).

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady ogłosił 10-minutową przerwę w obradach do godz. 18:30.

Po przerwie.

Ad. 8

Informacja o stanie środowiska i działalności kontrolnej Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Powiecie Pilskim w roku.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Agnieszka Mrotek – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska poinformowała, że Komisja zaopiniowała *Informację* pozytywnie przy 1 głosie wstrzymującym. Następnie podziękowała Panu Kierownikowi za bardzo dobrze przygotowaną *Informację* szczegółową, zresztą, jak co roku. Przyznała, że „nasze” środowisko jest na w miarę dobrym poziomie.

Radna – Pani Maria Augustyn wyraziła zdanie, że dobrze byłoby, gdyby zostało przedstawionych kilka ważnych uwag, które padły na Komisji Rolnictwa, bo tylko ona właściwie była na Komisji Rolnictwa, jeśli chodzi o opozycję, a były tam ważne informacje dotyczące zanieczyszczeń spowodowanych odprowadzaniem ścieków i dotyczyło to w szczególności gmin oraz tego, jak sobie z tym poradziła Gmina Nowy Sącz. Wiedzą, że u „nas” tylko 10% trafia do oczyszczalni ścieków, a reszta niestety nie wiadomo gdzie.

Poinformowała, że ma jeszcze pytanie dotyczące takiego wniosku, że do WIOŚ są kierowane informacje o uciążliwościach zapachowych i chciałaby wiedzieć, kto, na kogo składa i jak często, czy to dotyczy wylewania gnojowicy na pola, czy spalania tworzyw sztucznych, czy z jakiegoś innego powodu. Dodała, że była też taka informacja, bo szereg kontroli wykazuje, że w 80% są zastrzeżenia co do przestrzegania norm środowiskowych, ale była taka jedna inwestycja oddawana w zeszłym roku, która była uważana za najlepsze rozwiązanie w Europie, a mianowicie chodzi o Polskie Zakłady Zbożowe i tam podaje się, że w wyniku tej kontroli jest niezgodna ilość i rodzaj źródeł emisji zanieczyszczeń do powietrza oraz ilość i rodzaj urządzeń ochrony powietrza w odniesieniu do zapisów pozwolenia zintegrowanego. Niezgodna ilość i rodzaj źródeł emisji to znaczy, że jest ich więcej, a ilość i rodzaj urządzeń ochrony to wie, że jest ich mniej, bo inaczej by to ich nie niepokoiło, gdyby było ich więcej. Poprosiła o komentarz. Zauważyła, że jeśli chodzi o hałas, to dużych przekroczeń nie ma. Dodała, że niepokojące jest też zanieczyszczenie wód.

Pan Marek Duraj – Kierownik Delegatury w Pile Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Poznaniu poinformował, że nie będzie mówił o całości *Informacji*, która otrzymali, ponieważ jest to materiał szerszy, który trudno byłoby w ciągu kwadransa omówić. Natomiast gdyby miał taką podać analogię do tematu, który rozpoczął dzisiejsze spotkanie, czyli służba zdrowia, to środowisko jest chorym człowiekiem i oni swoimi zadaniami monitoringowymi, kontrolami, które realizują są w stanie dostarczyć informacji na temat stanu pacjenta, mogą wskazać, co mu dolega, wskazać także pewne drogi leczenia, natomiast to „Państwo” jako ludzie, od których w dużej mierze zależy efekt leczenia, muszą podjąć decyzję co do zastosowanej terapii i tego, jakie koszty są w stanie przeznaczyć na wyleczenie tego pacjenta. Poinformował, że rzeczywiście jednym ze sztandarowych tematów, który wraca rokrocznie, o tej porze roku, kiedy są właściwie na początku sezonu grzewczego, to jest temat zanieczyszczenia powietrza. Stwierdził, że tak, jak i w latach poprzednich, tak i w roku 2016 Powiat Pilski zanotował niewielkie przekroczenie, jeśli chodzi o częste przekroczenia stężenia pyłku PM10. Poinformował, że przy wartościach dopuszczalnych, które mówią, że takich dni z przekroczeniami może być w roku nie więcej niż 35, mieli w roku ubiegłym 36, podobnie, jak w roku jeszcze wcześniejszym, czyli o 1 przekroczyli wartość dopuszczalną. Dodał, że nie było przekroczeń tegorocznych pyłów, więc tutaj sytuacja jest dość stabilna przy wartościach dopuszczalnych na poziomie 40 mg, w roku 2016 było 28, w roku wcześniejszym było 27 mg, czyli poziom dość stabilny i dużo wyraźniej poniżej wartości granicznej. Natomiast zanieczyszczenie powietrza pyłem, wiąże się także z zanieczyszczeniami benzoapirenu, który deponuje się właśnie na tym pyłe i jest wdychany razem z powietrzem do płuc. Dodał, że benzoapiren jest kolejnym parametrem, którego przekroczenia zarejestrowali w 2016 roku. Przy wartości dopuszczalnej 1 mammogramu w metrze sześciennym mieli wartości znacznie wyższe, bo na poziomie 2 mammogramów. Dodał, że w latach poprzednich to były wartości zbliżone, 2 lata wcześniej były nawet 3 mammogramy, więc wartość jest tutaj przekraczana, natomiast nie ma tendencji rosnącej. Poinformował, że w ubiegłym tygodniu Europejska Agencja Środowiska wykonała taki dość interesujący raport, w którym informowała, że po dokładnym przeanalizowaniu, wyciągnięciu wniosków z wyników efektów zdrowotnych zanieczyszczenia powietrza w Europie, wynika, że w 2016 roku 46000 Polaków przedwcześnie umarło ze względu na zanieczyszczenie powietrza. Dodał, że część z tych 46000 mieszkała na terenie powiatu pilskiego i byli to „nasi” krewni, koledzy, znajomi i nie zdają sobie sprawy z tego, że żyli w ostatnich dniach swojego życia gorzej, w gorszym standardzie, zmarli wcześniej z tego względu, że mają taką strukturę, archaiczne systemy grzewcze w indywidualnym ogrzewaniu posesji i ten element musi ulec zmianie, jeżeli chcą mówić o tym, że z przedostatniego miejsca w Europie pod względem zgonów spowodowanych nadmiernym zanieczyszczeniem powietrza, znajdują się wyżej. Za nimi są tylko Bułgarzy i są na tym samym poziomie, co Węgry, 120

przedwczesnych zgonów na 100000 mieszkańców rocznie. Następnie odniósł się do tematu gospodarki wodno-ściekowej prowadzonej w gminach. Już na Komisji mówił, że wyjątkiem jest gmina Piła z tego tytułu, że miasto jest w ponad 98% skanalizowane. Mieszkańcy mają możliwość oddać swoje ścieki do systemu, który odprowadza je do oczyszczalni, która pracując w określony sposób, jest w stanie je oczyścić do właściwych parametrów. Natomiast na terenie powiatu jest szereg gmin, których poziom skanalizowania, szczególnie w części wiejskiej jest jeszcze daleki od optymalnego. Nikt nie zakłada, że osiągną 90% na terenach wiejskich, natomiast jeżeli wskaźnik skanalizowania chociażby w Wysokiej, na obszarze miejskim, wynosi 35%, to jest to dużo poniżej tych optymalnych wielkości. Kolejnym problemem, wynikającym z gospodarki wodno-ściekowej jest to, co jest pewną pochodną braku sieci kanalizacyjnej, czyli to, że ścieki lądują w zbiornikach bezodpływowych. Natomiast z ich wyników kontroli, które mieli możliwość zakończyć w latach 2016-2017 w gminach z terenu powiatu pilskiego, mają wyniki, które także nie napawają optymizmem. Jeżeli chodzi o ścieki, które są kierowane do zbiorników bezodpływowych, to oczyszczeniu podlega 10% ścieków, a 90% ląduje tam, gdzie oni nie wiedzą, ale się domyślają z dużym prawdopodobieństwem. Na pewno nie w oczyszczalni, nie w punkcie zlewnym, który kieruje ścieki do oczyszczalni. Poinformował, że mają gminy z najniższym procentem odprowadzania ścieków ze zbiorników bezodpływowych, to są gminy: Białośliwie i Ujście i jest to tylko 13%, czyli to jest co 7, czy co 8 metr ścieków. Ale są też takie gminy, jak Łobżenica, która ma 30%, czy 1 na 16 m wypompowanych ścieków ląduje w zbiorniku bezodpływowym i trafia na oczyszczalnię. Stwierdził, że myślą o wyprawie na marsa, zakładaniu kolonii marsjańskiej, żyją w XXI wieku, natomiast mają ciągle nierozwiązane problemy właściwego postępowania z tym, co cywilizacja wytwarza i zawsze wytwarzała. I gdyby miał wrócić do tej analogii medycznej, to mają diagnozę i nie muszą wymyślać żadnej nowej terapii. Na całym świecie dobrą się już leczy, wiadomo jak się leczy i jaki się osiągnie efekt, jeżeli leczenie zostanie właściwie przeprowadzone. Należy tylko podjąć właściwe decyzje, skorzystać z istniejących rozwiązań. Poinformował, że po tych cyklach kontrolnych w 5 gminach powiatu pilskiego, oczywiście wystąpili z zarządzeniami pokontrolnymi, w których przedstawili problemy związane z gospodarką wodno-ściekową w gminie, informowali o wynikach kontroli, prosili o ustosunkowanie się do ich uwag i przedstawienie sposobu rozwiązania problemu. W otrzymanej odpowiedzi w tej kwestii, w pewien sposób nawiązywano do problemów wodno-ściekowych, ale z reguły w sposób mało satysfakcjonujący, tzn. nie podsuwający rozwiązania problemów w sposób znaczący. Gdyby oczywiście miał mówić o plusach, a mówił to także na Komisji, to bardzo ciekawy przykład działań prowadzony jest w gminie Ujście, gdzie te działania związane z poprawą stanu nadzoru nad gospodarką wodno-ściekową, są prowadzone bardzo wielokierunkowo i sensownie. Działania były konkretne, efekty były wymierne, nie osiągnięto jeszcze zakładanego celu, ale ten cel jest coraz bliższy i można przypuszczać, że problem jest sprawnie rozwiązywany. Natomiast większość odpowiedzi była bardzo ogólnikowa, nie wnosząca nic do tematu, a na ich pytanie, czy gminy korzystają z zapisów *ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach*, w której podają konkretne instrumenty, to oprócz przyuczenia mieszkańców własnej gminy, nie potrafią rozwiązać problemów w sposób zadowalający, czyli nie korzystają z zapisów art. 6 i podpunktów, które w tym przepisie są umieszczone, dotyczących utrzymania czystości i porządku w gminach. Generalnie odpowiedź była taka, że Gminy nie korzystają, nie widzą potrzeby, albo mają jakieś problemy z wdrożeniem rozwiązań dla nich proponowanych. Stwierdził, że jeżeli gmina prowadzi we właściwy sposób rejestr zbiorników bezodpływowych, a taki rejestr jest zobowiązana prowadzić, to wie, ile ma takich zbiorników, ilu właścicieli, czy zarządców nieruchomości, na których te zbiorniki są, ma podpisane umowy na wywóz ścieków, wie także, czy te umowy są realizowane, tzn. ile ścieków i w jakich terminach wywozi się z tych zbiorników. Daje to obraz, ile ścieków wytwarzanych przez mieszkańców, trafia do oczyszczalni. Natomiast jeżeli

ta informacja jest fragmentaryczna, albo dotyczy tylko części, to można zakładać, że kontrola nad całością jest tylko złudna. Dodał, że będą te działania prowadzili w dalszym ciągu i będą stosowali różne formy perswazji, przekonywania gmin do stosowania pełnego katalogu możliwości rozwiązań, które w ich gminach się nie stosuje. Wyraził nadzieję, że także mieszkańcy będą oczekiwali od swoich reprezentantów w samorządach stosowania właściwych, cywilizowanych norm korzystania ze środowiska, bo nie jest właściwe, że średnio 20% ścieków łąduje poza oczyszczalniami, bo to oznacza, że 80% mieszkańców powiatu płaci rzetelnie za oczyszczanie własnych ścieków. Natomiast nie powinno się tolerować sytuacji, że co piąty ich sąsiad unika kosztów oczyszczania własnych ścieków, a obciąża jeszcze ich wszystkimi kosztami doprowadzenia czystości środowiska do stanu właściwego. Dodał, że zawsze powtarza, przy okazji takich spotkań, że środowisko jest systemem naczyń połączonych. To, co w jednym miejscu dostanie się do środowiska, a jest ściekiem, trucizną, odpadem, nawet jeżeli w tym miejscu, w którym zostało do środowiska zdeponowane, w sposób nagły nie wywoła katastrofy ekologicznej, to jest to tylko kwestią czasu, że w którymś miejscu to wypłynie. Stwierdził, że nie są w stanie przewidzieć, kiedy i z jakim skutkiem. Natomiast ten system naczyń połączonych ma to do siebie, że nie tylko rozcięcia zanieczyszczenia, ale także powoduje gwałtowną reakcję środowiska po przekroczeniu takiego progu odporności i zdolności do samoregeneracji, samooczyszczenia. Jest to odpowiedź na pytanie, dlaczego stan czystości rzek, jezior województwa wielkopolskiego i powiatu nie jest taki, jakby chcieli. Dodał, że z dwóch badanych jezior, jedno było w stanie dobrym, a drugie było w złym, jeżeli chodzi o stan czystości wód. Jest to 50/50. Tak w kwestii tego, co na temat swoich jezior może powiedzieć Wielkopolska, wynik jest pozytywny. Dodał, że z 17 wód rzecznych, które badali w 2016 roku, 5 było w stanie dobrym, czyli nieco mniej niż 1/3. Dodał, że i tak wynik ten jest pozytywny dla Wielkopolski. Małym pocieszeniem jest to, że u innych jest gorzej, bo trudno się cieszyć z nieszczęścia sąsiada, jeżeli „u nas” nie jest najlepiej. Poinformował, odpowiadając na pytania, które Pani radna zadała, że oczywiście około 80% ich kontroli kończy się stwierdzeniem uchybień. Wyjaśnił, że nie zawsze są to uchybienia, które wiążą się z jakimiś bardzo negatywnymi skutkami dla środowiska. Ta statystyka obejmuje także uchybienia natury dokumentacyjnej, terminowej. Istotna jest kwestia gospodarki wodno-ściekowej, bo tu mogą mówić w sposób bierny o tysiącach, setkach tysięcy metrów sześciennych ścieków, które trafiają do środowiska. Poinformował, że zrobił sobie taki szacunek dla gminy Łobżenica, który wykonali w cyklu kontrolnym w gminach, z danych statystycznych z 2014 roku i było niespełna 10000 mieszkańców. Około 52% mieszkańców gminy odprowadza ścieki do oczyszczalni, a 48%, czyli blisko połowa, pozbywała się tego poza oczyszczalnią. Ta oczyszczalnia na terenach miejskich wygląda dużo lepiej ze względu na gęstą sieć kanalizacji. Na terenach wiejskich jest dużo gorzej. Natomiast na każdym terenie jest zawsze coś do zrobienia, nawet miasto Piła, przy 98% skanalizowania, ten niewielki ułamek, który pozostał, to jest tak około 1000 mieszkańców, którzy korzystają ze zbiorników bezodpływowych, też trzeba w jakiś sposób czuwać nad tym, żeby właściwie te swoje problemy rozwiązywali. Także nawet tam, gdzie sytuacja jest dobra, przyzwoita, nie rodzi jakichś pytań o naruszenie stanu właściwego, konieczny jest taki dyskretny nadzór i czuwanie, żeby sytuacja się nie pogorszyła. Następnie odniósł się do pytania, dotyczącego zakładu produkującego paszę. Poinformował, że to był zakład nowy, więc ich wizyta na terenie zakładu miała porównanie stanu zastanego inspektora w czasie kontroli ze stanem, który był określony w dokumentacji dotyczącej pozwolenia na emisję, na funkcjonowanie zakładu. I przy pierwszej wizycie często się zdarza, że wskazane są rozbieżności między stanem dokumentacyjnym i stanem faktycznym, natomiast one zostały w toku działań kontrolnych doprowadzone do pewnej zgodności, tak, żeby stan faktyczny odpowiadał stanowi dokumentacyjnemu. Natomiast tutaj nie było kwestii związanej z wystąpieniem i zagrożeniem środowiska, jakichś niepożądanych

emisji do powietrza, czy też ścieków, czy odpadów. Kwestia była bardziej natury dokumentacyjnej, formalno-prawnej.

Radny – Pan Mirosław Pierko stwierdził, że *Informacja* była dosyć obszerna, pracownicy się napracowali przy tych opracowaniach i są zagrożenia co roku podobne, czyli zanieczyszczenie środowiska w postaci wód gruntowych, jezior, rzek. I żeby długo się nie rozwodzić nad tematem, to miałby apel, żeby dla kolejnych pokoleń nie zostawić gorszego środowiska od tego, jakie oni otrzymali. Jest to jeden tylko apel, bo sąsiad na sąsiada nie doniesie, nic nie powie, ale czasami wystarczy zwrócić uwagę i nie chce tu po linii partyjnej o tych sygnalistach, bo to nie jest czas i miejsce. Uważa, że jest to ważniejsza sprawa, niż sygnaliści, dbanie o środowisko dla następnych pokoleń. I to, że się uśmiechają, to być może mogą się z tego śmiać, ze stanu środowiska, ale to, że ludzie umierają ze względu na zły stan środowiska, na zanieczyszczenia i nawet jak wiedzą, że tu idą do szkół, a czasami bywa na ulicy Lelewela, według statystyk niby tych zanieczyszczeń w Pile tak wiele nie ma, ale są takie rejony Piły, gdzie te zanieczyszczenia są ciągłe i te dzieci, które idą spacerkiem do szkoły z rodzicami powinny być zdrowsze, to może być odwrotnie. Dodał, że dużo ludzi uprawia sporty, biega, chodzi i też to zanieczyszczenie niekoniecznie dobrze wpływa na ich zdrowie, bo przy okazji też się trują.

Przewodniczący Rady podziękował Panu Kierownikowi.

Pan Marek Duraj – Kierownik Delegatury w Pile Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Poznaniu poinformował, że mogą korzystać z aplikacji internetowych, które są w stanie podać stan czystości powietrza na terenie powiatu, bo ma stację pomiarową w Pile, na ul. Kusocińskiego i można dane uzyskiwać na bieżąco. Natomiast jeżeli chodzi o *Program ochrony powietrza województwa wielkopolskiego*, to tam każdy szczebel władzy rządowej i samorządowej ma swoje zadania. Jednym z ich zadań jest informowanie o stanie czystości powietrza w przypadku wystąpienia przekroczeń. Dodał, że informują Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego o sytuacjach, które wskazują na przekroczenie dopuszczalnego poziomu głównie pyłku PM10, bo to jest to główne przekroczenie, z którym mają do czynienia, czy to przy wartości dopuszczalnej, czy wartości informowania, bądź wartości alarmowej. Natomiast chciał powiedzieć, że ich wyniki opierają się o wyniki stacji pomiarowych, a na terenie całej Wielkopolski jest ich kilkanaście, w tym jedna pilska, jedna jest w Wągrowcu, ale wspierają się także wynikami modelowania matematycznego, które pozwala im wyciągnąć wnioski co do stanu czystości powietrza tam, gdzie nie ma stacji pomiarowych, ale także w najbliższej przyszłości taka możliwość będzie, prognozy na podstawie modelowania matematycznego i będą one dotyczyły nie tylko tego, co jest na terenach, gdzie nie ma stacji obecnie, ale co będzie na terenie, który ich interesuje za dzień, dwa lub trzy. Czyli będzie możliwość informowania o zagrożeniach, które nie nastąpiły, a w momencie informowania społeczeństwa już występują, a w następnych dniach może ich nie być. Będą informowali za trzy lata przez aplikacje, których będą używać do informowania na trzy dni o występowaniu potencjalnych, zagrażających sytuacjach. Obywatele będą mieli możliwość poznania prognozowanej informacji dla uniknięcia pewnego zagrożenia związanego ze złym stanem środowiska.

Przewodniczący Rady jeszcze raz podziękował Panu Kierownikowi za szczegółową informację i za przedstawienie jej na sesji.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że jest aplikacja dedykowana mieszkańcom przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, aby każdy mógł ściągnąć tzw. LSO – system ostrzegania regionalny. Dodał, że warto to mieć. Jeżeli mówią o

tych stacjach pomiarowych, o których Pan Inspektor wspomniał, to jest faktycznie 11 na terenie Wielkopolski. Co do przekroczeń w Pile, to na ten moment nie mają żadnego, a dopuszcza się do 35 w roku i na tą chwilę mają 33 z tym, że one występowały w miesiącach zimowych: styczeń, luty, marzec.

W związku z zamknięciem dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła Informację jednogłośnie (głosowało 23 radnych).

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 9

Informacja Powiatowego Zarządu Dróg w Pile o przygotowaniu do zimowego utrzymania dróg powiatowych.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała *Informację* pozytywnie przy 4 głosach wstrzymujących się. Poinformował, że Pan Dyrektor przedstawił informację na posiedzeniu Komisji. Zauważył, że mają 376 km dróg utrzymywanych w standardzie: IV, V i VI, a przede wszystkim w V, bo obejmuje blisko 260 km, 90 km jest w IV standardzie, ale najważniejsza informacja, która wypłynęła z ust Pana Starosty Piechockiego, to taka, że „nasze” drogi będą utrzymywane zimą na pewno nie gorzej, niż w innych, ościennych powiatach. Dodał, że będą trzymać za słowo.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Piłski poinformował, że na Komisji tłumaczył i informacja w szczegółach do nich dotarła. Podkreślił, że zimowe utrzymanie dróg robią w tym roku z jednym wykonawcą, w całym powiecie i mają gwarancję stworzenia drugiej bazy, ale jest to wykonawca, który sprawdził się już, dlatego może spokojnie powiedzieć, że będzie standard lepiej wykonywany, jak poprzednio. Dodał, że mieli takie sytuacje, że były różne standardy między powiatami i nie może być tak, że jeżeli Złotów ma gorzej, to oni robią tak samo utrzymanie. Ogólnie chodzi o sypanie solą. Jest to taki punkt newralgiczny zawsze, tj. parametry utrzymania standardów zimowych, bo są przyzwyczajeni do czarnej nawierzchni, ale mają odcinki, które są utrzymywane w ciągłości sypania. Dodał, że gwarantują, iż będzie to zrobione bardzo dobrze.

Przewodniczący Rady stwierdził, że oby zima była łagodna.

Radny – Pan Janusz Kubiak zapytał, czy zima drogowców nie zaskoczy.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że przekonają się po zimie. W związku z zamknięciem dyskusji poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła Informację przy 2 głosach wstrzymujących (głosowało 23 radnych).

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 10

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pilskiego na lata 2017-2027.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały wraz z autopoprawką pozytywnie przy 2 głosach przeciwnych i 3 głosach wstrzymujących się.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały wraz z autopoprawką.

Rada podjęła uchwałę większością głosów (głosowało 23 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 11

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2017.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały wraz z autopoprawką pozytywnie przy 5 głosach wstrzymujących się.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały wraz z autopoprawką.

Rada podjęła uchwałę większością głosów (głosowało 23 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 12

Informacja Wojewody Wielkopolskiego o wynikach przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych Starosty Pilskiego i Przewodniczącego Rady Powiatu w Pile.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Sekretarza obrad o odczytanie *Informacji Wojewody Wielkopolskiego o wynikach przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych Starosty Pilskiego i Przewodniczącego Rady Powiatu w Pile.*

Pani Agnieszka Mrotek – Sekretarz obrad odczytała *Informację Wojewody Wielkopolskiego o wynikach przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych Starosty Pilskiego i Przewodniczącego Rady Powiatu w Pile.*

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 13

Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Pile o wynikach przeprowadzonej analiz oświadczeń majątkowych radnych.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Romana Sobieszczyka – Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Pile o odczytanie *Informacji Przewodniczącego Rady Powiatu w Pile o wynikach przeprowadzonej analiz oświadczeń majątkowych radnych.*

Pan Roman Sobieszczyk – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Pile odczytał *Informację Przewodniczącego Rady Powiatu w Pile o wynikach przeprowadzonej analiz oświadczeń majątkowych radnych.*

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 14

Informacja Starosty Pilskiego o wynikach przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych członków zarządu powiatu, sekretarza powiatu, skarbnika powiatu, kierowników jednostek organizacyjnych powiatu oraz osób wydających decyzje administracyjne w imieniu Starosty.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Romana Sobieszczyka – Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Pile o odczytanie *Informacji Starosty Pilskiego o wynikach przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych członków zarządu powiatu, sekretarza powiatu, skarbnika powiatu, kierowników jednostek organizacyjnych powiatu oraz osób wydających decyzje administracyjne w imieniu Starosty.*

Pan Roman Sobieszczyk – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Pile odczytał *Informację Starosty Pilskiego o wynikach przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych członków zarządu powiatu, sekretarza powiatu, skarbnika powiatu, kierowników jednostek organizacyjnych powiatu oraz osób wydających decyzje administracyjne w imieniu Starosty.*

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 15

Informacja Urzędu Skarbowego o wynikach przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych radnych, członków zarządu powiatu, sekretarza powiatu, skarbnika powiatu, kierowników jednostek organizacyjnych powiatu oraz osób wydających decyzje administracyjne w imieniu Starosty.

Przewodniczący Rady poinformował, że na jego ręce wpłynęły *Informacje* dotyczące wyników przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych radnych, członków zarządu powiatu, sekretarza powiatu, skarbnika powiatu, kierowników jednostek organizacyjnych powiatu oraz osób wydających decyzje administracyjne w imieniu Starosty z następujących Urzędów Skarbowych:

- Urząd Skarbowy Poznań-Grunwald – pismo z dnia 20.07.2017 r.,
- Urząd Skarbowy w Czarnkowie – pismo z dnia 25.09.2017 r.,

- Urząd Skarbowy w Człuchowie – pismo z dnia 16.10.2017 r.,
- Urząd Skarbowy w Pile – pismo z dnia 18.10.2017 r. opatrzone klauzulą „Tajemnica skarbową”.

Zaproponował, aby *Informacja* Urzędu Skarbowego w Pile została odczytana z pominięciem danych, dotyczących tajemnicy skarbowej, a radni i inne osoby, co do których Urząd Skarbowy wniósł zastrzeżenia, otrzymają indywidualnie informację, dotyczącą ich osób na piśmie, w osobnych kopertach. Następnie poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Sekretarza obrad o odczytanie *Informacji o wynikach przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych* następujących Urzędów Skarbowych:

- Urząd Skarbowy Poznań – Grunwald,
- Urząd Skarbowy Czarnków,
- Urząd Skarbowy Człuchów.

Pani Agnieszka Mrotek – Sekretarz obrad odczytała *Informacje o wynikach przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych* następujących Urzędów Skarbowych:

- Urząd Skarbowy Poznań – Grunwald,
- Urząd Skarbowy Czarnków,
- Urząd Skarbowy Człuchów.

Informacje stanowią załączniki do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Romana Sobieszczyka – Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Pile o odczytanie *Informacji o wynikach przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych Urzędu Skarbowego w Pile.*

Pan Roman Sobieszczyk – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Pile odczytał *Informację o wynikach przeprowadzonej analizy oświadczeń majątkowych Urzędu Skarbowego w Pile.*

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pan radny Henryk Stokłosa opuścił obrady o godz. 19:20.

Ad. 16

Interpelacje i zapytania radnych.

Radny – Pan Janusz Kubiak poinformował, że ma pytanie związane z oświatą. Zapytał o to, ilu ochroniarzy, w ilu szkołach było w ubiegłym roku szkolnym 2016/2017 oraz w 2017/2018. Zapytał także, kto pokrywa koszty ochroniarzy w szkołach średnich.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że w zasadzie ta interpelacja, zapytanie wynikło z dzisiejszej wypowiedzi Pana Starosty, w związku z oświadczeniem o tak wielkich pozyskanych środkach zewnętrznych. Poprosił o zestawienie całkowitego rozliczenia środków pozyskanych z zewnątrz, oczywiście tych środków, które zostały już skonsumowane, a nie tych, które są w planie. Dodał, że podano kwotę ponad 50 mln, bo chyba się nie przesłyszał, że pozyskał Powiat w tym czasie, to chciałby wiedzieć, gdzie te pieniądze zostały skonsumowane. Poprosił o przedstawienie takiego rozliczenia, jeśli jest to możliwe. A także jeśli chodzi o kierunki, działy, w jakich zostały pozyskane i programy, na jakie zostały pozyskane.

Radny – Pan Marian Martenka zapytał, z jakiego powodu w SMS-ie, mimo, że wybrano Dyrektora SMS-u, utworzono następne stanowisko Zastępcy Dyrektora. Przypomniał, że SMS ma aż, albo tylko trzy oddziały i utworzono stanowisko Dyrektora SMS-a i jednocześnie dla tych oddziałów utworzono stanowisko Zastępcy Dyrektora. Przypomniał, że gdy Dyrektorem SMS był Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego, to miał on pół etatu związanego z Dyrektorem SMS-a. Dodał, że utworzono trzy oddziały SMS-a i dwa dodatkowe pełne etaty dyrektorskie. Zapytał, dlaczego tak się dzieje.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek poinformował, że na poprzedniej sesji złożył interpelację w związku ze skargą jednego z pacjentów Szpitala Specjalistycznego w Pile, który za pobyt w Szpitalu i parkowanie w ciągu 6 dni musiał zapłacić kwotę ponad 430 zł za pobyt na tym parkingu, ponieważ okazuje się, że Szpital Specjalistyczny w Pile stosuje opłaty za parking: 5 zł do 4 godzin, a po 4 godzinach: 3 zł za każdą następną godzinę. W związku z tym opłata dobową wynosi 72 zł. Następnie zacytował Pana Starostę Eligiusza Komarowskiego, który „na gorąco” odpowiadał na tą interpelację i tu dosłownie tak odpowiedział, że: *„Przyznał szczerze, że nie odpowie mi w tym momencie. Dodał, że jest zdumiony i zaskoczony taką decyzją Dyrektora Szpitala, która w jego ocenie jest przede wszystkim aspołeczna. Uznał, że nie może być takiej sytuacji, iż pacjent, który przynajmniej nie jest wyraźnie poinformowany o tym, że czekają go takie opłaty, będzie takimi opłatami obciążony. Dodał, że wypowiada się przynajmniej w swoim imieniu, a jak domniemywa, nikt z członków Zarządu też o tym nie wiedział. Poinformował, że osobiście poprosi Pana Dyrektora o pisemne wyjaśnienie wraz oczywiście z uzasadnieniem. Zauważył, żeby pamiętać o jednej rzeczy, że Szpital realizuje usługi społeczne, a takie działanie jest dla niego niedopuszczalne. Ma tylko nadzieję, że ono wynika z jakiegoś błędnego być może, nie wie, oprogramowania, czy automatu, który bilety sprzedaje, czy być może tam jest źle przecinek postawiony, bo rozumie, że to może być 7 zł za 7 dni, ale nie na pewno 400, czy tam ileś, „Pan” wymienił tą sumę. Ale podziękował za tą informację, uznał, że jest ona bardzo cenna, szczególnie dla nich, którzy ten aspekt społeczny starają się w swojej działalności podkreślać na każdym kroku”*. Poinformował, że na końcu sesji podszedł do niego redaktor z Radia „Koszalin” zbulwersowany tą sytuacją i chciał, żeby udzielił mu wywiadu. W związku z tym odmówił mu tego wywiadu i powiedział, że zależy mu na dobrej opinii Szpitala, jaką Szpital Pile powinien mieć, natomiast usłyszał „Pan”, że Pan Starosta to wyjaśni, że tak być nie może. I 17 października otrzymał odpowiedź, która nie jest od Pana Starosty, czy od Zarządu, tylko od Pana Dyrektora Szucey, którą załącza Pan Starosta i informuje go również, że ta interpelacja była rozpatrywana na posiedzeniu Zarządu w dniu 17 października. Poinformował, że do dzisiaj takiej informacji na temat treści z posiedzenia Zarządu nie ma na stronie, także teraz nie wie, czy Starosta Komarowski zdanie zmienił w tym czasie i teraz jest zwolennikiem takich opłat, czy też nie, bo on wtedy mówił przy kamerach, że jest zbulwersowany, a potem uznaje odpowiedź Dyrektora Szucey za właściwą. Dyrektor powiedział, że rzeczywiście ten pacjent tyle zapłacił, że opłaty tyle wynoszą, ale jest za mało miejsc na parkingu dla pracowników, dlatego część pracowników z parkingu, która się nie mieści na parkingu pracowniczym, darmowym, również ma około 50 miejsc na tym parkingu ogólnym, płatnym. Dodał, że odpowiedział również, że pacjent może parkować na stanowiskach piętnastu, jakie tam są, na tym terenie, bezpłatnie. Zauważył, że jak tam jedzie, czy inni, którzy tam bywają, to nigdy nie ma wolnych miejsc. Poinformował, że poza tym zaproponował autobusy komunikacji miejskiej: 9, 14 i 15, które dowożą mieszkańców do Szpitala. Także na tą odpowiedź, jaka nastąpiła, stawia pytanie, czy Pan Starosta Komarowski, jak mówi, że jest zbulwersowany i tak być nie może, mówi prawdę, jak otrzymuje taką odpowiedź i informuje, że na Zarządzie o tym mówiono.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilecki poinformował, że odpowie na interpelację, ale jeżeli odpowiedź będzie niesatysfakcjonująca, to oczywiście prosi o wyraźne poinformowanie

w tym momencie przez zadającego pytania w tej formie i otrzyma odpowiedź w formie pisemnej. Poinformował, że rozpocznie od odpowiedzi na pytanie Pana radnego Przeworka. Przyznał, że niewiele z niego zrozumiał. Wyjaśnił, że osobiście jest przeciwny takim opłatom i nadal podtrzymuje to słowo, natomiast zwraca uwagę na to, iż Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Pile, powołany m.in. „Pana” decyzją w dniu 26.06.2014 roku, jest samodzielnym szefem samodzielnej jednostki. Poinformował, że nie ma wpływu na to, jakie zarządzenia, tak, jak np. to z 19.09 w sprawie parkingu, wydanego przez Dyrektora Szpitala Specjalistycznego, powołanego jego głosami, Pan Dyrektor wydaje. Dodał, że może mieć swoją ocenę, może to podsumować, ocenić pracę Pana Dyrektora, natomiast nie może zmienić wewnętrznego dokumentu dotyczącego firmy, którą on kieruje. Uznał, że jego wypowiedź nie wymaga chyba komentarza. Poinformował, że co do kwestii, iż nie wiedział o tym zarządzeniu, to przyznaje, że nie wiedział. Dodał, że zostało wydane 19.09, a sesja, z tego, co pamięta, była kilka dni później. Przeprosił i poinformował, że na co dzień wszystkich zarządzeń Szpitala na stronie internetowej nie śledzi. Wyjaśnił, że odpowiedź jest taka, jaka padła i faktycznie w tym dniu, a dokładnie 17.10, Zarząd zajmował się i mają taki zapis, informację, która jest opublikowana na stronie. Poprosił Pana radnego, aby podszedł do komputera. Zapytał, czy rozmawiają o faktach, czy o jakichś tam wyobrażeniach.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek odmówił Panu Staroście.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Piłski poprosił kamery o zbliżenie. Poinformował, że *Informacja* podpisana jest przez Starostę Stefana Piechockiego. Dodał, że została przyjęta na Zarządzie bodajże 25.10. Poprosił, aby odpowiedzieć sobie na pytanie, czy dokument, który był wczoraj przyjęty, bez jego udziału, bo w tym dniu był w delegacji, a jest opublikowany w tym momencie, czy jest to jakaś zwłoka w działaniu Zarządu, czy dobra praktyka. Dodał, że odpowiedź jest taka, jaka jest, jaką wytworzył Pan Dyrektor Rafał Szuca, który jest tylko i wyłącznie odpowiedzialny za treść regulaminu i tylko on go może zmienić w ten, czy w inny sposób. Poinformował, że nie ma wpływu, nie ma prawa wydać polecenia Dyrektorowi, ale oczywiście może ocenić jego pracę i ją ocenia. Natomiast w tym konkretnym działaniu może się nie zgadzać z tym podejściem Pana Dyrektora, jednak nie ma mocy sprawczej, żeby wymusić na kierowniku jednostki, jaką jest Szpital Specjalistyczny, określonego uchylecia. Następnie odniósł się do odpowiedzi na pytanie Pana radnego Mariana Martenki, dotyczącego SMS i tego, dlaczego pomimo, iż jest Dyrektor, został powołany Zastępca. Poinformował Pana radnego, że to również wynika ze znajomości przepisów prawa, a przede wszystkim z ich obowiązywania. Wyjaśnił, że jeżeli dyrektorem jednostki oświatowej jest tzw. menadżer i nie ma wykształcenia pedagogicznego, to zgodnie z obowiązującymi przepisami, które są ujęte w ustawie *Prawo o oświacie*, musi być zastępca, który ma wykształcenie pedagogiczne. I to jest odpowiedź. Zastępcą Dyrektora jest Pani Dyrektor Kosmatka, była zawodniczka „Nafty Piła”, były kapitan, z tego, co pamięta, mistrzyni Polski, która niewątpliwie oprócz aspektu pedagogicznego, ma stosowne wykształcenie, stosowne kursy doskonalące, chociażby z zarządzania oświatą, ma, tak, jak domniemywa, bogaty zasób wiedzy jako była zawodniczka szczególnie w aspekcie trenerskim, a w sporcie będzie przyciągać swoje potencjalne następczynie. Dodał, że jest to żywa reklama. Następnie odniósł się do tematu, dotyczącego tego, iż był Dyrektor Jarczak, który miał pół etatu. Zaproponował, aby mimo wszystko tego tematu nie ruszać z różnych powodów. Zapytał, jakim cudem m.in. za sprawowania funkcji Dyrektora Wydziału Oświaty, poprzedniczki Pani Dyrektor Łucji Zielińskiej, Pan Dyrektor potrafił pracować w ciągu 5 dni 60 godzin, w dwóch jednostkach, pomiędzy godziną 7:15, a 15:15 i jak to robił, że w liczbie 40 godzin przepracował 60. Stwierdził, że to naprawdę chwala. Dodał, że została rozwiązana umowa z Panem Jarczakiem – Dyrektorem SMS. Stwierdził, że na tym może zakończy swoją wypowiedź. Poinformował, że co do wypowiedzi Pana radnego Sulimy, to prosiłby o doprecyzowanie, czy to chodzi o

środki pozyskane, czy rozliczone. Dodał, że udzieli odpowiedzi „takiej i takiej”. W oficjalnym komunikacie uważa, że są to pozyskane, ale nie wszystkie są rozliczone. Poinformował Pana radnego Kubiaka, że na jego pytanie odpowie pisemnie, gdyż nie ma w tej chwili wiedzy. Dodał, że myśli, iż w większości szkół na pewno są agencje, ale nie wie, czy we wszystkich.

Przewodniczący Rady ogłosił minutę przerwy w obradach.

Po przerwie.

Radny – Pan Marian Martenka poinformował Pana Starostę, że doskonale wie, z czego się bierze to, że został zatrudniony Zastępca Dyrektora i było to pytanie prowokujące, bo myślał, że uzasadnienie będzie inne. Dodał, że jeżeli już tak skrupulatnie rozlicza poprzedniego Dyrektora, to może mu powie, co robi dwóch Dyrektorów w obecnym SMS-ie, jak rozlicza ich godziny pracy, jeśli są tylko trzy oddziały. Dodał, że oczywiście ma ogromny szacunek dla Pani Kosmatki i to w ogóle nie podlega żadnej dyskusji, wybrano Dyrektora menadżera, który nie miał uprawnień, który samodzielnie mógłby tą szkołą kierować i jednocześnie drugiego Dyrektora, który ma takie uprawnienia. Stwierdził, że może wystarczyłoby wybrać jednego, który ma wszystko i to jest odpowiedź na pytanie, bo bardzo często podaje tego typu argumenty, że pieniądze powinno się wydawać oszczędnie, a dla niego jest to absolutnie przykład braku właśnie takiego działania oszczędnego i zupełnie szafowania pieniędzmi publicznymi.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że podobnie odsyła do znajomości przepisów regulujących tryb wyboru dyrektora jednostki oświatowej. Zauważył, że to nie Starosta wybrał osobę, która sprawuje tę funkcję, tylko komisja.

Pani Łucja Zielińska – Dyrektor Wydziału Oświaty wyjaśniła, że jeżeli chodzi o SMS, to Pan Paweł Jarczak był zatrudniony na pół etatu w SMS-ie niezgodnie z prawem, dlatego, że nie ma możliwości zatrudnienia w jakiegokolwiek szkole dyrektora na pół etatu. Poinformowała, że zatrudniając Pana Dyrektora, nakazano mu pracować 60 godzin tygodniowo, co jest w ogóle niezgodne z *Kodeksem pracy*. I tu Pan Paweł Jarczak, jak się zorientował o co chodzi, to złożył rezygnację. I to jest przyczyna, dla której musiał zostać powołany nowy Dyrektor. Następnie wyjaśniła, że Pan Witkowski wystartował w konkursie z puli menadżerskiej z tej prostej przyczyny, że ma tylko stopień nauczyciela kontraktowego, a nauczyciel kontraktowy nie może być dyrektorem szkoły. Dopiero może być mianowany lub dyplomowany. W związku z tym startował on z puli menadżerskiej. A jeżeli startuje z puli menadżerskiej, to kto w tej szkole ma sprawować nadzór pedagogiczny i w jakim wymiarze czasu pracy. Poinformowała, że nie ma w szkołach dyrektora na pół etatu i wicedyrektora na pół etatu. Stąd konieczność prawna nakazuje takie rozwiązanie w tej Szkole. Dodała, że nie chce być uszczypliwa w stosunku do SMS, ale na pewno wiedzą, że to jest bardzo droga Szkoła. I to chyba już nie musi nikomu uświadamiać.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek zapytał Pana Przewodniczącego Rady, do którego skierował swoją interpelację przed miesiącem, który, jak domniemywa, że również otrzymał tą odpowiedź. Zauważył, że skierował interpelację do Przewodniczącego Rady i oczekiwał odpowiedzi jako radny, co najmniej od Zarządu. Stwierdził, że to, co Pan Komarowski opowiada, świadczy o tym, że nie wie, co mówi. Dodał, że jakby chciał pytanie zadać Dyrektorowi Szpitala tego, czy innego, to zadałby nie jako radny do Przewodniczącego Rady Powiatu. Poprosił o stanowisko, czy to zachowanie tutaj Starosty jest właściwe, czy też niewłaściwe.

Przewodniczący Rady zauważył, że jako składający interpelację wskazał on w swoim piśmie, do kogo interpelacja jest skierowana i zgodnie z tym skierował to do Zarządu, bo taka jest jego rola. Natomiast Zarząd, czy odpowie sam, czy wskaże kogoś innego, to jest już zupełnie inna kwestia, to jest już wola Zarządu. Stwierdził, że szkoda, iż żaden z Panów w swojej wypowiedzi nie przytoczył tego ostatniego zdania Dyrektora Szucy. Nie pamięta go dokładnie, ale intencja była prosta.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek zapytał Pana Przewodniczącego, czy ma rozumieć, że Zarząd Powiatu, Starosta „umywa ręce” na to pytanie, na ten problem. Zauważył, że ostatnie zdanie odpowiedzi jest takie, że podany jest numer telefonu kierownika, który czeka na telefon w tej sprawie. Poinformował, że sprawdził, dzwonił i się okazuje, iż pod tym telefonem pracuje niejaki Pan Franciszek Tamas z informacją, że on telefonów raczej nie odbiera.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził, że należy zgłosić tą informację do Dyrektora jednostki po to, żeby wyciągnął stosowne konsekwencje, jeżeli posiada taką informację.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek stwierdził, że nie mają Starosty.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że nie będzie komentował słów Pana radnego Przeworka, bo by stąd nie wyszli.

Ad. 17

Wolne wnioski i zapytania.

Przewodniczący Rady poinformował, że w dniu 12 października 2017 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął przez aklamację uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2018 Rokiem Pamięci Powstania Wielkopolskiego. Następnie przypomniał, iż Rada Powiatu na XXXVI sesji w dniu 31 sierpnia 2017 roku przyjęła Apel w sprawie ustanowienia roku 2018 – Rokiem Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Poinformował, że w dniu 11 listopada 2017 roku, zostanie zwołana dodatkowa sesja Rady Powiatu w Pile, która będzie miała na celu zainauguowanie roku związanego z Powstaniem Wielkopolskim. Dodał, że o szczegółach zostaną powiadomieni w zaproszeniu. Poprosił, aby skrzynki e-mailowe radnych były wyczyszczone, ponieważ są zapełnione w przypadku niektórych radnych, a jest kłopot z przekazywaniem dalszych informacji. Na koniec złożył podziękowania za gościnę władzom gminy Miasteczko Krajeńskie i poprosił o wystąpienie Panią Małgorzatę Włodarczyk – Wójtka Gminy Miasteczko Krajeńskie. Wraz ze Starostą Pilskim – Panem Eligiuszem Komarowskim wręczyli Pani Wójt kwiaty i list z podziękowaniami. Przewodniczący poprosił o przekazanie kwiatów i podziękowań Dyrekcji Szkoły w Brzostowie i nauczycielkom, które wraz z uczennicami były obecne na sesji i przygotowały poczęstunek.

Oklaski.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski w imieniu Zarządu Powiatu złożył Przewodniczącemu Rady życzenia urodzinowe.

Oklaski. Uczestnicy sesji zaśpiewali „100 lat” Przewodniczącemu Rady.

Przewodniczącemu Rady podziękował.

Ad. 18

Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad o godz. 20:00 **Przewodniczący Rady – Pan Kazimierz Wasiak** zakończył XXXVIII sesję Rady Powiatu w Pile.

Protokół sporządziła:

/-/ Paulina Pieczek

Przewodniczący Rady

/-/ Kazimierz Wasiak